

Hławiczka, Karol

Uwagi wstępne do muzyki "Mazur Pruskich" Oskara Kolberga

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 357-396

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY

KAROL HŁAWICZKA

UWAGI WSTĘPNE DO MUZYKI „MAZUR PRUSKICH” OSKARA KOLBERGA

Przy obecnie zrealizowanym wydawnictwie *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga* p. Karol Hławiczka, który swego czasu odkrył teczki kolbergowskie i z niewydanych materiałów Kolberga przygotowywał do druku *Mazury Pruskie*, otrzymał polecenie opracowania *Uwag wstępnych* oraz *Uwag szczegółowych* do melodii tomu Kolberga *Mazury Pruskie*, mający wyjść z druku jako pierwszy z ineditów. Ponieważ wskutek zmiany kierownictwa w wydawnictwie zmieniły się także wytyczne co do rozmiarów *Uwag* do poszczególnych tomów, p. Karol Hławiczka opracował nowy wstęp i komentarze muzyczne do *Mazur Pruskich*, natomiast pierwotny tekst wstępu uzupełniony przykładami pieśni mazurskich, stanowiący pewnego rodzaju monografię pieśni mazurskiej, zaoferował nam do druku. Publikujemy tę pracę w nadziei, że przyczyni się ona do wyświetlenia pewnych problemów związanych z pieśnią mazurską oraz umiejscowienia jej w rodzinie pieśni polskich. (Red.).

I

Z chwilą znalezienia niewydanych zbiorów Kolberga¹⁾, główne zainteresowanie zwróciły na siebie teczki zawierające materiały z terenów polskich dotychczas w wydawnictwach Kolberga nieuwzględnionych, a więc teczka 11 zatytułowana *Górale Tatrzańscy i Beskidowi*, teczka 6 *Prusy zachodnie, Kaszuby, Połaby* oraz teczka 3 *Mazury Pruskie*. Trzeba stwierdzić, że zawartość tych teczek była inna niż to można było przypuszczać na podstawie wykazu tek dokonanego przez Kolberga w r. 1866. Od tego czasu niektóre teczki urosły albo zmieniły swoją zawartość, bądź to wskutek tego, że Kolberg po roku 1866 powiększył ich materiały lub je uporządkował, bądź też, że materiały teczek uporządkowali po śmierci Kolberga inni, jak miała się rzecz z teczką 11, w której znajdował się manuskrypt gotowy do druku z napisem: „Sądeczyna i Podhale, z rękopisów pozgonnych wydał dr St. Zdziarski. Kraków 1905”.

¹⁾ Karol Hławiczka, *Niewydane zbiory Oskara Kolberga*, Pion, 1936, nr 47, s. 3—4; Maria Pleuss-Turczynowiczowa, *Niewydane zbiory Oskara Kolberga*, Ruch Muzyczny, 1948, nr 10, s. 12—13; Władysław Ogródziński, *Teka mazurska Oskara Kolberga*, Prace i Materiały Etnograficzne, T. XIX, Olsztyn, 1961, s. 81—88; Adolf Chybiński, *Przegląd badań nad muzyką Podhala* [w dziele zbiorowym]: *O polskiej muzyce ludowej*, Kraków 1961, PWM, s. 178.

O ile chodzi o teczkę 3, *Mazury Pruskie*, znajdującą się obecnie w bibliotece PAN-u, sygn. 3208, w której Kolberg składał materiały do projektowanego VI tomu obrazu etnograficznego *Mazowsze*, to zawierała ona już prawdopodobnie w r. 1866 materiał mniej więcej przygotowany do druku. T. Seweryn podaje na podstawie spisu materiałów, sporządzonego przez Kolberga następującą treść teczki 3:

„Teczka nr 3. Mazury pruskie: Lec, Elk, Osterode itd. ku Królewcowi. Monografia w znacznej części gotowa do druku. Rękopis ks. Gizewiusza (annex), materiały otrzymane od dr Kętrzyńskiego i inne źródła w opisach i wycinkach”. (M. Pleuss-Turczynowiczowa).

Teczka ta w zasadzie gotowa do druku²⁾ zawiera prócz obfitej ilości materiałów odnoszących się do „ludności, języka, literatury, pism, germanizacji, zwyczajów” — przede wszystkim 520 tekstów pieśni mazurskich z melodiami. Jest to mniej więcej to, co Kolberg zapowiedział już w I tomie *Mazowsza* (1885)³⁾ jako materiały z „Mazowsza pruskiego, obejmujące powiaty Węgoborski, Janowski, Gołdapski, Lecki, Łęcki (Elk), Margrabowski, Sysborski [mragowski — uwaga K. H.], Szczytnicki i Niborski”.

Pieśni *Mazur Pruskich* uporządkowane są według przyjętego w innych dziełach etnograficznych Kolberga podziału treściowego:

Kolęda, Żniwa (2—5), Pieśni weselne (6—43), Pieśni zalotne (44—80), Chęć ożenku (81—89), Miłość, Pieśni przy weselu śpiewane (90—151), Miłość, Życzliwość, Nieczułość, Skarga, Rozstanie (152—248), Miłość, Zdrada, Wianek, Dziecię (249—299), Miłość, Swawola, Igraszka (300—332), Małżeństwo, Stary, Kłótnia (333—350), Dumy (351—379), Legendy, Podania (380—386), Wojna, Wojsko (387—425), Karczma, Pijatyka (426—430), Sierota, Służba (431—441), Stany, Rody (442—465), Różne (466—484), Śpiewki przy grach różnych i zabawach (485—496), Krakowiaki i Mazurki (495—520).

Na tak dużą ilość tekstów pieśni przypada w *Mazurach Pruskich* tylko 69 melodii pieśniowych, wśród których znajduje się jeden taniec czysto instrumentalny, a mianowicie polonez weselny od Szczytna, zatytułowany: *Taniec niewiast z młodą mężatką po oczepinach*. Ostatni dział zbioru nosi co prawda tytuł *Krakowiaki i Mazurki*, a więc odpowiada grupie melodii nazywanych w innych wydawnictwach *Tańce*, ale nie posiada ani jednej melodii.

Ta mała ilość melodii do pieśni i tańców skłoniła Kolberga do usilnych starań o powiększenie materiału muzycznego zbioru. W tym celu sam pojechał na Mazury w r. 1875, a potem zwrócił się do ks. Cludiusa, który w latach 1861—1873 był proboszczem w Kraplewie, z prośbą o pomoc w uzyskaniu melodii za pośrednictwem tamtejszego kantora lub organisty. Jak z poniżej cytowanych listów wynika, usiłowania te nie przyniosły żądanych owoców. Podajemy list Kolberga do Cludiusa i odpowiedź ostatniego z materiałów korespondencji Kolberga uprzejmie nam udzielonej do wykorzystania przez

²⁾ Brak ostatecznego wykończenia w tym tomie, o ile chodzi o pieśni, objawia się w różnych szczegółach. Podwójna numeracja niektórych numerów pieśni (nr 38, 106, 382, 410, 414) — tak że właściwie zbiór zawiera 525 pieśni, opuszczenie oznaczeń strofek pod koniec zbioru, pewna niejasność w następnym pieśni weselnych, a przede wszystkim nieduża ilość melodii i tańców wskazują na to, że tom nie jest ostatecznie wykończony i że Kolberg zamierzał go jeszcze uzupełnić i wygładzić.

³⁾ Kolberg Oskar: *Mazowsze*, T. I, s. 6.

p. Turczynowiczową z Poznania, która jest w posiadaniu odpisów listów Kolberga zniszczonych w czasie wojny.

List Kolberga do Fryderyka Cludiusa z 28 II 1876:

„Przed mniej więcej 40 laty Pański poprzednik na tym stanowisku, ś. p. Gisewius, zgromadził pracowicie zbiór pieśni ludowych z tamtej okolicy, które posłał do pewnego znajomego do Warszawy, a który ostatecznie został mi wręczony do przeglądnięcia i redakcji. Z uwagi na to, że od wielu lat zajmuję się etnografią i w tym fachu już sporą ilość opublikowałem w języku polskim, przeto wymienione pieśni mają dla mnie niepospolitą wartość i mam zatem mocną wolę opublikowania ich (oczywiście jako pracy Gizewiusza) jako załącznika do obszerniejszej pracy o Mazurach, którą mam zamiar w bliskiej przyszłości napisać.

Liczba zanotowanych przez Gizewiusza pieśni wynosi kilkaset, lecz tylko przy bardzo nielicznych spośród nich (w ilości około 8 lub 10), jest dołączona melodia, i do tego często dosyć wadliwie. Pomimo to wykazuje ta melodia oryginalność i jest przydatna. Uważałbym się zatem za bardzo szczęśliwego (tymczasem udanie się w podróż w tamte strony jest dla mnie z różnych przyczyn niemożliwe) i zobowiązanego do najszczerzej wdzięczności, gdybym mógł otrzymać choć część tych świeżych melodii zanotowanych w kluczu wiolinowym (może ewentualnie przez pana kantora lub organistę, gdyby w jakikolwiek sposób było możliwe usłyszeć je jeszcze, o czym wątpię nie mam żadnego powodu. Spiewaczki wśród ludu (jeśli już nie te stare), dadzą się z pewnością jeszcze odszukać w tej miejscowości, gdyż lud przeważnie konserwatywny, nie jest skorym do łatwego zapomnienia i zaniedbania dawnych obyczajów i pieśni. Azeby nie było trudnym wiedzieć, jaką pieśń należy śpiewać, podaję tutaj pierwszy wiersz z najciekawszych zanotowanych u Gisewiusa numerów, chociaż i nowe pieśni i tańce, jeśli by były wykonane i nosiły cechę narodową, byłyby dla mnie wysoce pożądane...”

Na to otrzymał Kolberg następujące pismo z dnia 20 III 1876:

„Pismo Pańskie z pytaniami etnograficznymi posłałem do obecnego proboszcza Kraplewa, o którym sędzę, że melodie do pieśni Gisewiusa poleci spisać organiście Maleskiemu w Kraplewie i przesła je Panu. Natomiast nie wątpię, że w dawaniu odpowiedzi na zapytania etnograficzne przyjmie zainteresowanie naukowe, wywołane przez panslawizm. Podczas mej działalności w Kraplewie od 1861—1873 odniósł element niemiecki szereg zwycięstw nad naturalizmem ludności polskiej, był to przecież okres 1864, 66 i 70/1 r., a konserwatyzm ulotnił się wraz ze zmianą właścicieli gospodarstw wiejskich i ze stopniowym zanikaniem polskiej mowy. Strona naukowa zagadnień etnograficznych interesowałaby nas — inaczej niż proboszcza Gisewiusa — gdyby ewangelia i pruski kościół narodowy wyznania ewangelickiego Polakom stały się miłe...”

Kolberg przełknął gorzką pigułkę odpowiedzi Cludiusa i napisał jeszcze drugi list w tej sprawie. Upokorzenie to jednak nie przyniosło spodziewanych materiałów nutowych z Mazur. Dowiadujemy się o tym z listu, który Kolberg wysłał w roku swej śmierci do Kętrzyńskiego (22 IV 1890). W liście tym jeszcze raz zwraca się z prośbą

o materiały przede wszystkim muzyczne do tego, od którego uzyskał już tyle pieśni i pomocy w przygotowaniu tomu *Mazury Pruskie*.

„Wiedząc od dawna, iż Szan. Kolega jesteś w posiadaniu nie-małego jeszcze zbioru materiałów odnoszących się do Mazowsza Pruskiego, a szczególnie pieśni i melodii (których ja sam nie mam zbyt wiele) ...ośmielam się udać do Sz. Kol. z prośbą o nadesłanie takowych wkrótce...”⁴⁾

Mimo niewielkiej liczby melodii tom *Mazury Pruskie* (nazywany także czasami *Mazowsze Pruskie*, przez co podkreślał Kolberg przynależność Mazur do reszty Mazowsza) przedstawia niezwykle cenny zbiór materiałów pieśniowych, gdyż zawiera wiele najdawniejszych zapisów pieśni mazurskich. Pieśni te zbierane były w czasie między 1836 a 1875 r., czyli w okresie mniej więcej 40 lat, bo najwcześniejsze zapisy pochodzą ze zbioru Gizewiusza z lat 1836—1840, a najpóźniejsze zostały dokonane przez Kolberga samego podczas jego pobytu na Mazurach w r. 1875. Jak możemy się zorientować z adnotacją znajdujących się przy przeszło 200 pieśniach, pochodzą one z całego obszaru Mazur, a więc od Działdowa, Olsztyńska, Ostródy, Kraplewa, Nidzicy, Szczytna, Giżycka, Ełku. Nazwy tych miejscowości podawane są według ich polskiego brzmienia z czasów Kolberga⁵⁾, a przy niektórych umieszczone są także nazwy niemieckie. Najbardziej na północ wysuniętą miejscowością jest Rastembork (Kętrzyn). Jest to więc cały obszar polskich Mazur Pruskich. Tylko jedna pieśń (nr 386) pochodzi z Warmii. Kolberg nie otrzymał widocznie więcej materiałów warmińskich i, przypuszczalnie, Warmią mniej też się interesował, choć Warmia posiadała nie mniej bogaty folklor, a dzięki późniejszym poważnym pracom naukowym doczekała się wcześniej od Mazur opracowania pieśni i w nowszych zbiorach stawiana jest na pierwszym miejscu przed Mazurami. Inne teczki Kolberga również nie posiadają materiałów pieśniowych z Warmii⁶⁾. Kolberg jednak sięgnął w swym zbiorze i poza teren Mazur, do Ziemi Chełmińskiej, cytując przy pieśniach Toruń, Chełmno, Brodnica⁷⁾. Przy jednej z pieśni pochodzącej z etnicznego pogranicza litewskiego widnieje adnotacja: *Nesselmann, Lithauische Volkslieder*, 1833, nr 11.

Przy układaniu działu pieśni w *Mazurach Pruskich* korzystał Kolberg z następujących źródeł: 1) Zbiór pieśni ludowych z okolic Ostródy ks. Gustawa Gizewiusza, zatytułowany: *Pieśni ludowe z nad Górnej Drwęcy, w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane w 1836 do 1840 roku przez X. G. G.*; 2) *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej i niewinnej młodzieży naszej* ks. Gustawa Gizewiusza z r. 1846; 3) *Zbiór pieśni mazurskich* dra Wojciecha

⁴⁾ Wł. Ogrodziński, op. cit., s. 86.

⁵⁾ Podajemy nazwy kolbergowskie w zestawieniu z dzisiejszymi: Lec — Giżycko, Margrabowa — Olecko, Sysborg — Mragowo, Niborg — Nidzica, Osterode — Ostróda, Rastembork — Kętrzyn.

⁶⁾ Spis teczek kolbergowskich w wyżej cytowanym artykule Turczynowiczowej (*Ruch Muzyczny*, 1848, nr 10) przynosi błędną informację, jakoby teczka nr 6 nosiła tytuł *Prusy Zachodnie, Warmia*. Zaszła tu jakaś niedokładność, ponieważ nazwy *Warmia* na tecze nr 6 nie ma.

⁷⁾ Przy dwóch pieśniach nr 130 i 183 podaje Kolberg tytuł zbioru „Łyskowski Ignacy: *Pieśni gminne ludu polskiego w Prusach Zachodnich*”, Brodnica 1854, przy drugiej z nich jest jednak adnotacja „od Działdowa”.

Kętrzyńskiego; 4) Anonimowy zbiór pieśni mazurskich bez melodii; 5) Własne zapisy pieśni dokonane na Mazurach.

Ad. 1) Ks. Gustaw Gizewiusz⁸⁾, polski kaznodzieja w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej, jeden z najbardziej zasłużonych bojowników o prawa ludu mazurskiego, zajmował się zbieraniem ludowych pieśni mazurskich wraz z melodiami, jak też innych materiałów etnograficznych w okolicach Ostródy, a przede wszystkim w parafii kraplewskiej w latach 1836—1840. Wspomniany rękopis zawiera 462 pieśni z 31 melodiami⁹⁾. Niezwykle cenny ten zbiór pieśni mazurskich, jeden z najwcześniejszych, dokonany wyjątkowo systematycznie, posiada, niestety, małą ilość zapisów melodii, i to, jak stwierdził Kolberg, „często dosyć wadliwych”. Gizewiusz opublikował kilka pieśni ze swego zbioru w „Przyjacielu Ludu”, wychodzącym w Lesznie, w roku 1839 (nr 5—7) pt. *Pieśni, które lud wiejski w okolicach Osterode, w Prusach wschodnich śpiewa* z melodiami, a więc w okresie, kiedy jeszcze zbierał pieśni¹⁰⁾. Rękopis pieśni Gizewiusza dostał się za pośrednictwem historyka K. W. Wójcickiego do rąk Kolberga¹¹⁾. Z tego zbioru użytkował Kolberg w *Pieśniach ludu polskiego* 24 pieśni z 13 melodiami, jako warianty pieśni rozpowszechnionych na terenie Polski. Pozostałe teksty pieśni wraz z resztą melodii zamieścił w manuskrypcie *Mazur Pruskich*, a mianowicie 169 pieśni. Kolberg oznacza te materiały literą „G” lub zgłoską „Gi”.

Ad. 2) Drugim źródłem do *Mazur Pruskich* jest *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej i niewinnej młodzieży naszej* ks. Gustawa Gizewiusza z r. 1846¹²⁾, z którego zaczerpnął Kolberg dwie pieśni z melodiami, a mianowicie pieśń dożynkową *Płon niesiemy płon* (nr 3) z dopiskiem: „Z pieśni ludu (od Osterode) naśladował

⁸⁾ Władysław Chojnacki pisze: „Gizewiusz więc nie miał tam wiele pracy i mógł zająć się bliżej swymi parafianami oraz pogłębianiem wiedzy o Polsce. Z wielkim zapamiętaniem spisywał teksty mazurskich pieśni ludowych, przysłówia i przypowieści oraz zbierał zabytki prehistoryczne”. (Władysław Chojnacki, *Sylwetki mazurskie*, w dziele zbiorowym *Pomorze na progu dziejów najnowszych*, Warszawa 1961, s. 74).

⁹⁾ Rękopis znajduje się w Bibliotece PAN-u w Krakowie, 2669/II. Patrz Karol Hławiczka: *Zbiór pieśni ludowych z Mazowsza pruskiego z roku 1836—1840*, *Śpiewak*, Katowice 1939, nr 1 (s. 4—5), nr 2 (s. 22—24), nr 3 (s. 37—38), nr 4 (s. 53—54); Tadeusz Oracki, *Zbiór pieśni mazurskich Gizewiusza*, *Literatura Ludowa* 1959, nr 3—4, s. 37—39; Jarosław Lisakowski, *Rękopis pieśni mazurskich Gizewiusza*, *Literatura Ludowa*, 1959, nr 3/4, s. 62—66.

¹⁰⁾ Są to pieśni: *Zaletki moje* z melodią, *Stoi jawór* z melodią w nr 5, *Na pierwszego maja* z melodią, *Na Podolu równe pole*, *Pod zielonym laskiem* w nr 6, *Leć głosie* z melodią, *Wyszła dziewczyna* z melodią w nr 7 razem 7 pieśni, w tym 5 z melodiami. Pieśń *Leć głosie* nie posiada w manuskrypcie Gizewiusza melodii.

¹¹⁾ W przedmowie do *Pieśni ludu polskiego*, 1857, s. XI pisze Kolberg: „Czuje się tu w obowiązku oświadczyć moje podziękowanie wszystkim tym, którzy przez ułatwienie mi poszukiwań, w czemkolwiek bądź przysłużyli się niniejszemu zbiorowi, a przed innymi zasłużonemu w naszej literaturze K. W. Wójcickiemu za udzielenie mi rękopisu pracowitego niegdyś ś. p. księdza Gizewiusza (pastora ewang. w Osterode w Prusach wschodnich), bo wzbogacił ten zbiór trzydziestu kilku melodjami i znaczną ilością tekstu”.

¹²⁾ Egzemplarze znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, Kórnickiej, Śląskiej (Bytom). *Śpiewnik* wyszedł w dwu wydaniach w tym samym roku w Lipsku, w „*Expedycji słowiańskich Roczników*”, różniących się tylko w jednej pozycji; w wydaniu A brak hymnu przuskiego, który występuje w wydaniu B. (Patrz Artur Wycisk, *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej i niewinnej młodzieży naszej Gustawa Gizewiusza*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1960 nr 2 (68), s. 213—235).

ks. Gizewiusz", która w *Śpiewniku* znajduje się pod nr 61, zatytułowanym *Plon* oraz pieśń *Kwitnący len*, występująca w tekście *Mazur Pruskich* bez numeru, a znajduje się w *Śpiewniku* pod nr 60, zatytułowanym również *Kwitnący len*. Pierwsza pieśń określona jako *Pieśń ludu* występuje w *Śpiewniku* Gizewiusza w dwóch wariantach melodycznych, z których Kolberg przejął wariant pierwszy nr 61 A. Druga *Kwitnący len* jest pieśnią tłumaczoną z niemieckiego przez Gizewiusza i ma w *Śpiewniku* wyszczególnionego kompozytora melodii — A. H a r d e r. Kolberg zamieszcza obie melodie w układach dwugłosowych, tak jak to jest zwyczajem w *Śpiewnikach* szkolnych. Układ ten nie nosi charakteru ludowego, dlatego pomimo ewentualnego wykonywania tych pieśni przez Mazurów na dwa głosy, nie należy drugiego głosu uważać za jakąś typową właściwość śpiewu ludności mazurskiej.

Ad. 3) Następnym źródłem, z którego Kolberg czerpał pieśni ludowe mazurskie, są materiały dostarczone mu przez dra Wojciecha Kętrzyńskiego, wielkiego działacza narodowego mazurskiego. Kętrzyński zbierał pieśni ludowe¹³⁾ głównie w latach 1867—1872 i to w okolicach Lecu (Giżycko), a część materiałów zebranych wydał w czasopiśmie „Tygodnik Wielkopolski” pt. *Pieśni gminne ludu mazurskiego w Prusach wschodnich* z r. 1872¹⁴⁾, które pojawiły się również w osobnej odbitce pt. *O Mazurach* (Poznań 1872). W „Tygodniku Wielkopolskim” przytoczył Kętrzyński 5 pieśni mazurskich, a w odbitce *O Mazurach* 54 *Pieśni gminnych ludu mazurskiego*, niestety, bez melodii. Większą ilość tekstów pieśni mazurskich opublikował Kętrzyński także w „Przewodniku Naukowym i Literackim” z r. 1876, wychodzącym we Lwowie (I, 251), w artykule *Mazurzy*. Źródło to cytowane jest przy dwu pieśniach w *Mazurach Pruskich* (nr 218, 372). Pieśni te oraz dalsze nie opublikowane odstąpił Kętrzyński Kolbergowi do jego *Mazur Pruskich*¹⁵⁾. Z tych materiałów zużytkował Kolberg 202 pieśni. Ponieważ przy 4 pieśniach z tego źródła, przytoczonych w *Mazurach Pruskich* (nr 245, 273, 333, 416) są podane melodie, nasuwa się przypuszczenie, że może zapisy Kętrzyńskiego w pewnej niewielkiej części posiadały także zapisy

¹³⁾ „Po odbyciu kary więziennej [za udział w powstaniu styczniowym] i ukończeniu studiów uniwersyteckich Kętrzyński nie mogąc nigdzie znaleźć stałej posady, przebywał u matki na Mazurach i stykał się tam często z miejscową polską ludnością. Zajmował się wówczas etnografią, więc zapisywał teksty polskich pieśni ludowych, badał gwarę mazurską i zyskiwał sobie wśród ludu wielu przyjaciół”. (Wł. Chojnacki, *Sylwetki mazurskie*, op. cit., s. 89).

¹⁴⁾ Tygodnik Wielkopolski, 1872, s. 91, 102, 114—115, 131, 143. „Aby łaskawemu czytelnikowi lepsze dać wyobrażenie tak o mowie ludu mazurskiego, o jego zwyczajach i obyczajach, jak o duchu jego poetycznym, ogłaszam niniejszem kilkadziesiąt pieśni, które po większej części sam w zeszłym roku spisałem, bawiąc dni kilka w Lecu i w parafii orłowskiej”. (Wojciech Kętrzyński, *O Mazurach*, Tygodnik Wielkopolski 1872, nr 9, s. 113).

¹⁵⁾ Z listu Kętrzyńskiego ze Lwowa do Jana Liszewskiego, redaktora i działacza ludowego warmińskiego z maja 1884 r. dowiadujemy się o tym fakcie. „...Pan Oskar Kolberg, który od wielu lat nakładem Akademii krakowskiej wydaje pieśni i klechdy ludowe, zebrał osobiście spora liczbę pieśni mazurskich, a ja mu odstąpiłem również przeszło dwieście kilkadziesiąt sztuk przez siebie zebranych. To wszystko zamierza wydać w jednym tomie. Pożądanym byłoby, abyś Pan mu również powierzył swoje wiersze weselne warmińskie...”. (Wł. Chojnacki, *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, Wrocław 1952, s. 126).

melodii, na co wskazuje również list Kolberga do Kętrzyńskiego, wyżej cytowany, z r. 1890.

Przy jednej z pieśni ze zbioru Kętrzyńskiego figuruje adnotacja: *Altpreussische Landeskunde*. Widocznie chodzi o dzieło *Preussische Landes- und Volkskunde oder Beschreibung von Preussen*, Königsberg 1835, A. E. Preussa, w którym jest najdawniejszy zapis pieśni mazurskiej z melodią *Zielony lasek*, ułożony na śpiew z towarzyszeniem. Widocznie Kolberg nie znał tego źródła, ponieważ nie wykorzystał ani melodii, ani tekstu z tej książki, a tytuł podaje w niedokładnym brzmieniu.

Materiały Kętrzyńskiego sygnowane są w *Mazurach Pruskich* literą „K.” lub zgłoską „Kę”.

Ad. 4) Kolberg wykorzystał także większość tekstów mazurskich z anonimowego zbioru pieśni mazurskich, który nieznanemu zbieraczemu wręczył Kętrzyńskiemu, a ten z kolei przekazał go Kolbergowi. Zbiór ten zawiera 119 tekstów pieśni, z których Kolberg włączył do *Mazur Pruskich* przeszło sto. Zbiór ten zachował się między materiałami kolbergowskimi i znajduje się w teczce sygn. 3891 biblioteki PAN-u.

Ad. 5) Ostatnim źródłem pieśni mazurskich są własne zapisy Kolberga dokonane na miejscu, w czasie krótkiego pobytu na Mazurach, trwającego niecały miesiąc. Było to we wrześniu i październiku 1875 r. między 20 IX a 20 X. W związku z tym Kolberg wspomina o pobycie w Lecu, Ełku, Ostródzie. Najlepiej wprowadzają nas w ten okres pracy jego na Mazurach listy do Romana Konopki, Wilhelma Kolberga (brata) i Marcina Giersza, które cytujemy w skrótach sporządzonych przez mgr I. Chruścielową z materiałów dostarczonych przez M. Turczyńnicową.

Oskar Kolberg do Romana Konopki, Królewiec 19 IX 1875:

„Wałęsając się po świecie, zajechałem wreszcie i do Królewca. Nazywam to wałęsaniem, bo podróż szła koleją żelazną nie po linii prostej, ale z ciągłymi zбочeniami to na prawą, to na lewą stronę... Wreszcie zwiedziwszy w najdrobniejszych szczegółach zamek krzyżacki w Malborgu, pojechałem do hr. Sierakowskich do Waplewa... Tu spędziłem tydzień cały... Zwiedziwszy następnie bogaty zbiór archeologiczny pana Kanińskiego w Elblągu, pośpieszyłem do Królewca... jutro odjeżdżam na Mazury Pruskie...”

Oskar Kolberg do Wilhelma Kolberga, Modlnica, 20 X 1875:

„...Podróż moja, odbyta po Wielkopolsce, Prusach wschodnich i zachodnich, z której dopiero onegdaj powróciłem, nie tylko znakomicie tekę moją zasilila, ale nadto i na zdrowie jak najszczęśliwiej oddziaływała... Z Królewca podług wskazań gen. superintendenta ks. Pełki zwiedziłem Mazury pruskie, a w Ełku obiadowałem u superintendenta Remusa. Stąd na Osterode, Toruń, Poznań wróciłem do Krakowa, zatrzymując się jeszcze po drodze w różnych miejscowościach”.

Oskar Kolberg do Marcina Giersza, Kraków, 28 II 1876:

„W czasie krótkiego mego pobytu w Lecu miałem za pośrednictwem Brauna miłą sposobność poznać osobiście Szanownego Pana Dobrodzieja, którego prace pożyteczne i niezmordowana czynność literacka od dawna już mi była znaną...” (w dalszym ciągu listu prosi o przysłanie materiałów etnograficznych z Prus Wschodnich).

Materiały zebrane osobiście przez Kolberga w czasie jego pobytu na Mazurach nie wyróżniają się wśród pieśni rękopisu *Mazur Pruskich* żadną specjalną sygnaturą. Ponieważ również pieśni z anonimowego zbioru tekstów pieśni mazurskich bez melodii nie były sygnowane, więc można przypuścić, że niesygnowane pieśni mazurskie z melodiami (w liczbie 34) są plonem jego pobytu na Mazurach. Kętrzyński w liście cytowanym pisze co prawda o tym, że Kolberg „zebrał osobiście sporą ilość pieśni mazurskich”, ale informacja ta zdaje się niezupełnie odpowiadać faktycznemu stanowi rzeczy. W czasie niedługiej podróży, w której Kolberg składał oficjalne wizyty i dopiero stawał pierwsze kroki zapoznawcze na terenie Mazur, nie mógł zbyt wiele pieśni zebrać, co zresztą potwierdza się i w późniejszych usilnych staraniach o uzyskanie większej ilości muzyki do pieśni i tańców mazurskich. W każdym razie mając wiele tekstów mazurskich z okolic Giżycka i Ostródy bez melodii koncentrował zapewne swą główną uwagę w czasie pobytu na Mazurach na melodiach z tych miejscowości.

Kolberg nie włączył do swego zbioru pieśni mazurskich zebranych przez J. Sembrzyckiego i opublikowanych w artykule *Przyczynki do charakterystyki Mazurów Pruskich*, w „Wisła”, 1889¹⁶⁾. Pieśni tych jest w całości 39, z tego 13 z melodiami. Materiały te mogły stanowić cenne uzupełnienie zbioru Kolberga, przede wszystkim dzięki temu, że znajdowało się tam 13 melodii. Niestety nie wszystkie melodie są poprawnie zapisane, tak że zamieszczenie ich w *Mazurach Pruskich* wymagałoby pewnych korektur. Że Kolberg zamierzał zbiór ten wykorzystać, świadczy fakt, iż pieśni z melodiami tego zbioru złożył w osobnej teczce, obecnie znajdującej się w bibliotece PAN-u w Krakowie pod sygn. 3892. Tekstów innych pieśni ze zbioru Sembrzyckiego, które melodii nie posiadały, teczka ta nie zawiera.

Kolberg nie wciągnął także do *Mazur Pruskich* pieśni weselnych mazurskich, które opublikował pomiędzy *Pieśniami ludu weselnymi*, drukowanymi w „Bibliotece Warszawskiej”, w dziale *Rozmaitości*. Zbiór pieśni weselnych z całego obszaru Polski drukowanych w latach 1847—1849 zawiera między innymi w odcinku 7 z r. 1848 (t. III, s. 629) 6 pieśni weselnych mazurskich z 4 melodiami w układzie na głos z fortepianem, poprzedzonych takimi słowami:

„W Prusach w okolicach Rozogi (Friedricksfelde); Szczytna (Ortelsburg), Mikołajków (Nicolaiken) i Olsztyna (Allenstein) oprócz większej części powyższych pieśni — (Kolberg podaje pieśni Kurpiów, nr 125—141, s. 623—629) — dodają lub odmieniają jeszcze

w czasie rozplecin

nr 142 „A na morzu leży kamień” (z melodią),

w czasie oczepin

nr 143 „Ty wianeczku lewandowy” (z melodią),

po oczepinach

nr 144 „Na polu sosnia stojała” (z melodią),

żegnając się z rodzicielskim domem

nr 145 „Ostańcie się i wy prog!”

¹⁶⁾ Wisła, 1889, T. III, s. 551—591 oraz Wisła IV s. 809 i n. Jedną z pieśni zebranych przez Sembrzyckiego wykorzystał Jan Karłowicz w artykule *Systematyka pieśni ludu polskiego*, Wisła IV, s. 400.

niekiedy śpiewają jeszcze nazajutrz (patrz Wójcickiego Pieśni ludu, tom I, nr 146 „Pani matko dobrodziejko”, również bywa tu śpiewana pieśń (zamiast nr 116) nr 147 „Na polu sosna — pod sosną woda” (z melodią).

Podobnie nie powtórzył Kolberg pieśni mazurskich zamieszczonych w *Pieśniach ludu polskiego* (1857). Podajemy ich spis, początkowe słowa tekstu, miejscowość zapisu, zamieszczenie melodii, stronę w *Pieśniach ludu* oraz źródło (odnosi się głównie do Gizewiusza).

O. Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, 1857:

1. nr 1 b, s. 5: „Wyszła dziewczyna” Polonez, od Osterode (w Prusach wschodnich), Przyjaciel Ludu z r. 1839. Rok 6, fol. 54 (podał ks. Gizewiusz) — (z melodią);
2. nr 2, s. 12: „Kochaneczko oczki moje”, od Osterode (Kraplewo) ze zbioru po ks. Gizewiuszu — (z melodią);
3. nr 3 r, s. 21: „Stała się nam nowina”, od Lubawy — (z melodią);
4. nr 3 s, s. 22: „Stała się nam nowina”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
5. nr 5 m, s. 37: „Przyjechał Jasiulo”, Polonez, od Szczytna v. Ortelsburgu (Rozogi, Jeruty) — (z melodią);
6. nr 5 oo, s. 59: „Na mojej roli”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
7. nr 5 pp, s. 61: „Przywędrował Jasiiek”, od Olsztyńska — (bez melodii);
8. nr 6 f, s. 75: „W okolicznym mieście”, z okolic Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
9. nr 6 g, s. 76: „Kole Katwi miasta”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
10. nr 7 r, s. 100: „A u naszej młodej pani matki”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
11. nr 8 f, s. 119: „Na Podolu modry kamień”, od Szczytna v. Ortelsburga (Jeruty) (z melodią);
12. nr 8 x, s. 129: „Na Podolu modry kamień”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
13. nr 9 k, s. 138: „Stoi jawor zielony”, od Lubawy, ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
14. nr 9 m, s. 140: „Stoi jawor zielony”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii) mel. jak nr 9 k;
15. nr 9 n, s. 141: „Stoi koń przed stenią”, od Olsztyńska — (bez melodii);
16. nr 10 h, s. 147: „Służyla dziewczyna”, od Osterode, ze zbioru Gizewiusza — (bez melodii);
17. nr 10 c, s. 150: „Moja mamulu”, od Szczytna v. Ortelsburga (Rozogi) — (z melodią);
18. nr 12 y, s. 165: „A w Toruniu na ratuszu”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
19. nr 12 z, s. 166: „A pod Krakowem — na polu”, od Olsztyńska, (bez melodii);
20. nr 13 d, s. 170: „Kieni pojedziesz — Michale”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
21. nr 14 k, s. 179: „Służył Jasiiek przy dworze”, od Osterode (Kraplewo) — (z melodią);
22. nr 14 l, s. 180: „Służył Jasio u pana”, od Szczytna (Rozogi) — (z melodią);
23. nr 15 h, s. 191: „Leży Jasiiek, choruje”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);

24. nr 16 x, s. 205: „I miałem ja kierz ruty”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
25. nr 17 c, s. 207: „Pojechał pan na łowy”, od Osterode, Ks. Gizewiusz — (bez melodii);
26. nr 18 g, s. 212: „Pojechał brat na wojenkę”, od Szczytna (Jerut, Rozogi) — (z melodią);
27. nr 18 n, s. 214: „Pojechał brat na wojenkę”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
28. nr 20 d, s. 220: „A we Lbowie, we Lbowie”, od Szczytna — (z melodią);
29. nr 20 e, s. 220: „Z poniedziałku na wtorek”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
30. nr 20 f, s. 221: „Z poniedziałku na wtorek”, od Olsztyńka — (bez melodii);
31. nr 22 l, s. 232: „Z poniedziałku na wtoreczek”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
32. nr 23, s. 235: „Był tam stolarz mieszkający”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
33. nr 24 g, s. 240: „Na majowej rosie”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii);
34. nr 25 d, s. 243: „A w Lubawie na ryneczku”, od Osterode (Kraplewo), ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
35. nr 29, s. 255: „Wszystkim ludziom jest świadomo”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (z melodią);
36. nr 36 s, s. 278: „A na onej górze”, od Osterode, ze zbioru ks. Gizewiusza — (bez melodii).

Na razie nie udało się stwierdzić, skąd Kolberg otrzymał pieśni mazurskie weselne z melodiami zamieszczone w „Bibliotece Warszawskiej” jak też pieśni z Mazur umieszczone w *Pieśniach ludu polskiego* (1857), które nie pochodzą ze zbioru Gizewiusza. Korespondencja Kolberga, jak informuje Turczynowiczowa „nie daje” pod tym względem „żadnych wskazówek”.

Ponieważ Kolberg korzystał przy układaniu zbioru pieśni *Mazur Pruskich* z obcych zapisów¹⁷⁾, o ile chodzi o teksty — w przeważającej ilości, o ile chodzi o melodie w znacznej liczbie, dlatego należy dokładnie zbadać sposób traktowania tych zapisów przez Kolberga. O sposobie notowania pieśni przez Kolberga, wytrawnego muzyka o czułym uchu, który mimo zapisu muzyki ludowej ze słuchu oddaje ją w miarę możliwości jak najdokładniej nie trzeba tutaj pisać¹⁸⁾. Natomiast korzystanie z melodii ks. Gizewiusza i innych publikacji pozwala nam na dość dokładny wgląd w technikę korzystania z obcych zapisów melodii. Najwięcej instruktywne pod tym względem jest porównanie zapisów Gizewiusza z tekstem muzycznym podanym przez Kolberga. Gizewiusz rozpoczął zbierać pieśni mazurskie przypuszczalnie pod wpływem odezwy A. H. Hoffmanna

¹⁷⁾ Na 520 pieśni 169 jest ze Zbioru Gizewiusza, 2 ze Śpiewnika szkolnego tegoż autora, 202 ze zbiorów Kętrzyńskiego, a ponad 100 ze zbioru anonimowego.

¹⁸⁾ Patrz referat M. Sobieskiego, *Technika i wartość naukowa zapisu melodii ludowych O. Kolberga*, na sesji kolbergowskiej w r. 1955 — według sprawozdania K. Dobrowolskiego, *Charakterystyka sesji Kolbergowskiej* (Lud XLII za rok 1955, cz. 1, Wrocław 1956, s. 456/7 oraz referat tegoż wygłoszony na sesji kolbergowskiej w r. 1960 pt. *Wartość zbiorów Oskara Kolberga dla polskiej kultury muzycznej* (patrz *Muzyka* 1961, nr 1, s. 105—113), także artykuł Klemensa Krajewskiego pt. *Kolbergowska metoda notowania melodii ludowych*, Lud XLII, 1956, s. 425—430.

von Fallersleben¹⁹⁾, nawołującego również do gromadzenia polskich pieśni. Akcją tę prowadził w latach 1836—1840²⁰⁾ z niezwykłą systematycznością i dokładnością, notując skrupulatnie miejsce, dzień zapisu, nazwisko śpiewającego itp.²¹⁾, jak więc widzimy, w sposób oparty o podslawy naukowe dziś obowiązujące; a że działo się to 120 lat temu, uwagi te są tym cenniejsze.

Niestety, nie można tego powiedzieć o zapisach muzycznych, choć muzyka nie była Gizewiuszowi obca. Wydaje przecież śpiewnik szkolny, w którym nie tylko dokonał doboru melodii, ale zaopatrzył je w układy dwugłosowe. Uczynił to na pewno przy pieśni *Plon niesiemy, plon*, którą zapożyczył z pieśni ludu, a do niektórych tekstów polskich autorów dotworzył nawet własne melodie²²⁾. Mimo to niektóre zapisy w jego manuskrypcie budzą pewne zastrzeżenia,

¹⁹⁾ Artur Wycisk, *Śpiewnik szkolny i domowy...*, s. 222 oraz *Niemieccy zbieracze górnośląskich pieśni ludowych*, Polska Sztuka Ludowa, 1954, 4.

²⁰⁾ Najwcześniejszą datą, jaką spotykamy w rękopisie, jest dzień 21 września 1836 roku. Dowiadujemy się, że w dniu tym, a była to środa, uprosił Gizewiusz dwóch swoich parafian z Kraplewa, Bączkę, i kobietę zwaną po prostu Elza do odśpiewania kilku pieśni. Ostatnią zaś datą zapisu pieśni, jaką spotykamy w zbiorze, jest dzień 25 stycznia 1840 r. Należy jednak przypuszczać, że i później jeszcze dokonał Gizewiusz kilku zapisów pieśni, ponieważ po pieśni z najpóźniejszą datą jest jeszcze wiele pieśni bez daty, a pieśni następują na ogół po sobie w chronologicznym porządku. Największą ilość pieśni zapisał Gizewiusz w roku 1836 i 1837, w następnych latach zapisy są rzadsze. Zdaje się, że Gizewiusz wyczerpał pieśni znane w Kraplewie i Ostródzie (pod koniec zbioru powtarzają się często te same pieśni w nieco odmiennych wariantach) — i dlatego zakończył swoje zapisy w r. 1840 w momencie dojścia do ostatniej strony manuskryptu.

²¹⁾ Śpiewakami, z ust których Gizewiusz zapisywał pieśni, byli parafianie Gizewiusza głównie z parafii Kraplewo koło Ostródy. Oto galeria śpiewaków, którym zawdzięczamy najwcześniejsze zapisy wielu pieśni mazurskich, jakie znajdujemy w *Mazurach Pruskich*: Karolina Braun, Gotliba Wiśniewska (Gizewiusz pisze czasem Wiśniewszczanka), Mina Leman, Reszkowska, Kurzawka, Wieczorka. Niektórych śpiewaków znamy tylko z imienia: Katarzyna, Amelia, Elza; kilka pieśni śpiewał nauczyciel z Kraplewa, kilka chłopiec u gospodarza Wiśniewskiego. Ale lwią część zbioru podał Gizewiuszowi niejaki Bączka, Mazur obdarzony fenomenalną pamięcią; wszak od niego pochodzi około 300 pieśni. Jego to nazwisko widnieje pod pierwszym zapisem pieśni, powtarza się w całym zbiorze i występuje w końcu pod ostatnią pieśnią z datą. Ks. Gizewiusz wybierał się do Bączki, jak to wynika z uwag, zazwyczaj wieczorem o godzinie 7 i pół, 8, 9 i zapisywał po kilka lub kilkanaście pieśni: 21 IX 1836 czternaście pieśni. Pod pieśniami zanotowane jest dokładnie nie tylko nazwisko śpiewaka, ale miejsce zapisu, data, a czasem nawet i godzina. Przy czym nieraz uwagę uzupełnia jeszcze takie objaśnienie: „Jarmark”, „środa popielcowa”, itp. Czasami spotykamy uwagę: „odtąd w środę, 5 kwietnia 1838 r.” — „ciąg dalszy, w sobotę, 20 kwietnia 1838 r.”. W pewnym miejscu widnieje uwaga co do charakteru śpiewaka: chodzi mianowicie o córkę widocznie zamożnego gospodarza Wiśniewskiego (do którego znajdujemy tyle aluzji w śpiewanych pieśniach ludowych np. „Przed panem Wiśniewskim” nr 22, 23, 24) — Gotlibe Wiśniewskiej, która po Bączce dostarczyła Gizewiuszowi największą ilość pieśni. Uwaga ta przy numerze 24 zapisana jest wyjątkowo w języku niemieckim: „Bezieht sich, wie die beiden vorhergehenden und das pg. 15 auf örtliche Verhältnisse in Kraplau, — ein scherzhafter Wechselgesang auf die Gottliba Wiszniewska, bardzo zaletną”. Bączka, Sonnabend den 5t. Aug. 1837. (Odnosi się, jak obie poprzednie i na stronie 15 do miejscowych stosunków w Kraplewie — żartobliwy dwusław o Gotlibie Wiśniewskiej, która jest bardzo zaletną).

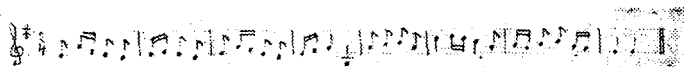
²²⁾ „W grupie pieśni nieznanego kompozytora figuruje w 19 wypadkach kryptonim G. G., w którym domyślamy się samego Gizewiusza... stwierdzamy, że Gizewiusz próbował swych sił nie tylko jako wierszopisarz, ale i jako niezgorszy muzyk-kompozytor pieśni”. (A. Wycisk, op. cit., s. 223/4).

stawiając Kolberga przed trudnym problemem. Na ogół notacja melodii jest poprawna i wiarygodna, ale kilka zapisów, z których korzystał Kolberg, nosi ślady braku wykończenia. Widocznie nie łatwo przychodziło Gizewiuszowi zanotować trudniejsze melodie, dlatego też zapisał ich stosunkowo niewiele, często nie dokończywszy zapisu lub dokonawszy go niezupełnie poprawnie. Może też nie przykładał do melodii takiej wagi jak do swych wydawnictw poprawiać, uzupełniać, a nawet interpretować. Kolberg zdecydował się na tę drugą drogę, z której wątpliwych wyników pod względem wartości naukowej zapewne sam najlepiej zdawał sobie sprawę. Jeżeli więc podajemy kilka przykładów z warsztatu pracy Kolberga, to nie po to, aby pomniejszać wartość zbioru, ale dla wykazania, w jak trudnych Kolberg nieraz znajdował się sytuacjach.

II

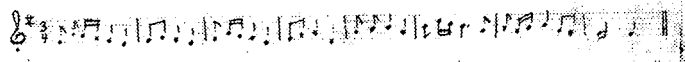
Już pierwsze przedruki pieśni zebranych przez Gizewiusza w *Przyjacielu ludu* z r. 1839 wykazują w zapisie nutowym niezrozumiałą niedbałość. Toteż Kolberg przejmując je do swych publikacji musiał je rekonstruować. I tak notacja melodii pieśni *Stoi jawór zielony* w „Przyjacielu ludu” pełna jest błędów rytmicznych, tak, że trudno zrozumieć, jak Gizewiusz mógł ją w tym stanie podać do druku, choćby nawet odliczyć część błędów na karb nieudolnego zecera. Wszak inne melodie są zanotowane poprawnie.

Andantino



Prz. 1.

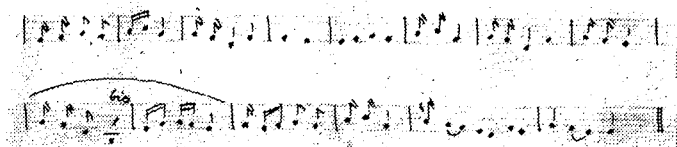
Kolberg jest więc zmuszony opierając się na znajomości innych wariantów tej melodii (wszak adnotacja brzmi „od Lubawy”) i znajomości pieśni polskiej ludowej w ogóle, dać interpretację muzyczną tego zapisu, którą znajdujemy w *Pieśniach ludu polskiego* pod 9 k z notatką „ze zbioru ks. Gizewiusza” w formie następującej:



Prz. 2.

W rekonstrukcji tej widzimy zarówno zmianę taktu dwumiarowego na trzymiarowy i zmiany rytmiczne stąd płynące, jak też pewne retusze melodyczne (takt 1, 4 i 6).

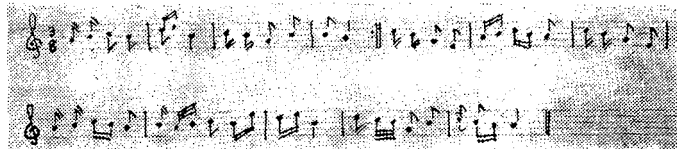
Nie lada orzech do zgryzienia miał Kolberg również z zapisem melodii do pieśni *A baczyszże Jasku* nr 301, znajdującej się u Gizewiusza w stanie raczej niedokończonego szkicu pod nr 54. Zapis ten wygląda następująco:



Prz. 3.

Jak widzimy jest to pierwszy rzut zapisującego, nie skorygowany i nie sprawdzony. Kolberg musiał szkic ten uzupełnić, kierując się swym wybitnym instynktem muzycznym i znawstwem polskiej melodyki ludowej, nasuwającym mu do porównania podobne melodie i zbliżone warianty. Wynikiem tego jest następująca interpretacja powyższego zapisu (nr 301):

od Osterode



Prz. 4.

Kolberg przeniósł całą melodię o kwartę wyżej, ponadto uzupełnił rytmikę, przy czym nie uwzględnił wszystkich wartości pierwowzoru (np. w taktie przedostatnim). Do takiej interpretacji melodii²³⁾ upoważniała Kolberga znajomość melodyki polskich pieśni ludowych.

Ale czasami i w wypadkach, gdzie zapis był poprawny, czuł się Kolberg uprawniony do małych retuszów, szczególnie jeżeli chodziło o usunięcie pewnych miejsc niezgodnych w zapisie z rytmiką i melodią polską. I tak przejął on do swego rękopisu *Mazur Pruskich* pieśń żniwną *Plon niesiemy, plon* ze *Śpiewnika Szkolnego Gizewiusza*. Kolberg zachowuje jej układ dwugłosowy, ale zmienia takt, rytm, tonację, a nawet wprowadza małą zmianę w drugim głosie.

W *Śpiewniku Szkolnym Gizewiusza* pieśń ta z napisem „Śpiew ludu” ma taki wygląd:

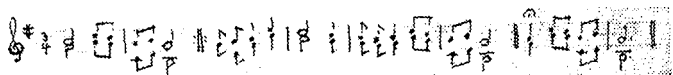
Zwolna



Prz. 5.

Natomiast w rękopisie *Mazur Pruskich*, nr 3, znajdujemy następujący tekst muzyczny:

²³⁾ Lisakowski tak pisze o tej pracy: „Kolberg w „Pieśni Ludu Polskiego” podał 18 melodii pochodzących z powyższego zbioru, jak wspomina o tym we wstępie. Porównując zapisy nutowe u Kolberga z rękopiśmiennymi zapisami Gizewiusza stwierdziłem, że jedynie trzy melodie są identyczne, zgodne z rękopisem. Pozostałe wykazują zmiany w układzie melodii oraz w jej urytmizowaniu. Niektóre zapisy podane są w innej tonacji, nie zawsze też u Kolberga podpisane są pod melodiami te same teksty pieśni co w rękopisie Gizewiusza”. (Jarosław Lisakowski, *Rękopis pieśni mazurskich Gizewiusza*, Literatura Ludowa, Warszawa 1959, nr 3/4, s. 62).



Prz. 6.

Kolberg zmienił więc takt $\frac{3}{8}$ na $\frac{3}{4}$, przesunął kreskę taktową w takcie pierwszym przed trzecią szesnastkę, przedłużając równocześnie pierwszą ósemkę z fermatą na półnutę. Melodię transponował o jeden ton wyżej, wprowadzając G-dur zamiast tonacji F-dur. Ponadto w takcie trzecim głosu drugiego zamienił tercję na kwintę.

Na taką pracę korektorską mógł sobie pozwolić tylko Kolberg, sam kompozytor (autor opery *Król pasterzy*, obrazu ludowego *Janek spod Ojcowa*, twórcą mazurów, kujawiaków, krakowiaków etc.) oraz tak wspaniały znawca folkloru polskiego. Z trudności, jakie mu stawały bezcenne, ale nieraz tak fragmentaryczne zapisy melodii, wywiązywał się Kolberg zawsze świetnie, choć wartość naukowa niektórych z tych rekonstrukcji jest wątpliwa. Zapewne, że przy zestawieniu żadnego innego tomu nie miał Kolberg takich trudności do pokonania jak właśnie przy *Mazurach Pruskich*, tak pociągających ze względu na wyjątkowe położenie ludności mazurskiej, jak też ze względu na dawność zapisów muzycznych, z czasów kiedy obce wpływy nie zaznaczyły się jeszcze tak mocno w pieśni tego ludu.

III

A trzeba stwierdzić, że ludność mazurska jest niezwykle muzyczna, że wiele śpiewała i dotąd chętnie śpiewa. Zapisane pieśni w zbiorze Oskara Kolberga stanowią tylko część, że tak powiem, mazurskiego repertuaru śpiewaczego, ponieważ drugą część stanowią pieśni religijne. Mazurzy, jako ludność ewangelicka, głęboko religijna, wyrażała swe uczucia w śpiewie i to nie tylko w kościele²⁴⁾, ale i w nabożeństwach domowych. Oprócz pieśni kościelnych posiadają bowiem Mazurzy także pieśni religijne niekościelne związane z różnymi zwyczajami.

„Najpiękniejszym zwyczajem mazurskim są niezaprzeczenie „jutrznie”: mógłbym jednak raczej o nich mówić „były”, bo dzisiaj już rzadko gdzie się odbywają w całej pełni, a w ogóle dni ich są policzone” pisze Jan Sembrzycki w r. 1889. Zwyczaj ten przypominający w treści „Jasełka” był gęsto przeplatany pieśniami kościelnymi i kolędami²⁵⁾. Jedną z nich zamieszcza Kolberg w swym zbiorze (nr 1).

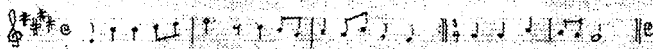
²⁴⁾ „Już na godzinę przed rozpoczęciem nabożeństwa zbierają się ludzie do domu Bożego, a skoro tylko usiedli, po krótkiej modlitwie, zaczynają śpiewać pieśni stosowne do czasów kościelnych, lub ewangelii niedzielnych, a śpiewają głośno i pięknie. Podczas nabożeństwa śpiewają także kilka całkowitych pieśni: im dłuższe, tem chętniej. Co do Niemców, ci kontentują się dwoma pieśniami, z których jedną śpiewają na początku nabożeństwa, z drugiej zaś kilka wierszy przed, a kilka po kazaniu. Tak samo i kancjonał mazurski zawiera obok tłumaczeń z niemieckiego wielką liczbę pieśni oryginalnych polskich, ułożonych przez Artomiusza, Reja, Kochanowskiego, Trzycieskiego, Herbiniusa i swojskich mazurskich pisarzy, a i melodie tych pieśni nabożnych są zupełnie odmienne od niemieckich, oryginalne polskie”. (Jan Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki Mazurów pruskich*, Wisła 1889, t. III, s. 552).

²⁵⁾ Jan Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki Mazurów pruskich*, Wisła 1889, t. III, s. 553—556. Karol Małłek zapisał i wydał tekst i opis

We wsiach bardziej odległych od kościoła odbywały się w niedziele po południu nabożeństwa domowe²⁶⁾, na których nauczyciele lub starsi członkowie zboru, względnie ojcowie rodziny czytali kazanie z postyll (zbiór kazań), a zebrani śpiewali kilka pieśni i modlili się. Dodajmy do tego, że to zbieranie się po domach na nabożeństwa domowe wprowadziło także wśród lud mazurski nowy typ pieśni religijnej o pokroju angielsko-amerykańskim. Jej wpływy muszą być dosyć silne, kiedy jedna z nich, zresztą pieśń niemieckiego pochodzenia, stała się nawet pieśnią „ludową” mazurską²⁷⁾.

Te wyjątkowe, jak na polskie stosunki, warunki życia ludności mazurskiej wytworzyły także specyficzny rodzaj pieśni na pół ludowej, której źródło leżało w sferach pastorów ewangelickich. W trosce o poziom religijny i moralny swoich zborowników i zborowniczek pastorowie starali się zastąpić frywolne nieraz teksty pieśni ludowych śpiewanych w czasie prądu lub obchodów polnych czy rodzinnych odpowiednimi pieśniami aktualnymi. Oloff cytuje nazwiska blisko 100 autorów pieśni (pastorów i nauczycieli), którzy pochodzili z terenu Mazur i tam przeważnie działali²⁸⁾. Były to pieśni oryginalne lub też tłumaczenia z niemieckiego. Bardzo popularna z tych pieśni, napisanych specjalnie dla ludu mazurskiego, jest pieśń żniwna *Pola już białe, kłosa się kłaniają*. Pieśń ta, rozpoczynająca się od cytatu biblijnego, ułożona przez mazurskiego pastora Bernarda Rostok (Rostkowski, um. 1759 r. w Kalinowie) jest tak lubiana, że została nawet zamieszczona w *Provinzial-Gesangbuch* w niemieckim tłumaczeniu dla zniemczonych Mazurów.

Cytujemy tutaj jej pierwszą strofkę z melodią²⁹⁾:



Po-la już bia - te, kto-sy się kła-ma-ja Wo-ła-ją: pójdz-cie!
Stworzycie-lo- wi cześć i chwa-łę da-ja

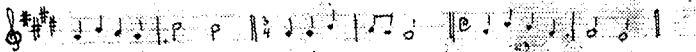
jutrzni w wydawnictwie: *Jutrznia mazurska na gody*, Olsztyn 1946, wyd. III. „Jutrznia była niegdyś — pisze Małłek — jedną z najulubieńszych uroczystości mazurskich i cała wieś z niecierpliwością oczekiwała owego półnoka lub zaranku. Jeśli znajdował się kościół, dzwony obwieszczały uroczystość. Jeśli świątyni nie było, żacy, wysłani przez nauczyciela „szkolnika” lub „reктора” obchodzili chaty, stukali do okien, zapraszali gospodarzy i czeladź”. (K. Małłek, op. cit., s. 5). „Jutrznia zapisana przez K. Małłkę zawiera 5 staropolskich pieśni, zamieszczonych w Kancjonale Wasiańskiego, który używany jest w czasie nabożeństw od dwustu lat. Ponadto obejmuje prace 20 kołęd staropolskich i 31 oracyj, które stworzył lud wioskowy, albo napisali nauczyciele, bądź duchowni, którzy z tego ludu wyszli. (K. Małłek, op. cit. s. 6).

²⁶⁾ Sembrzycki pisze o tym: „Przyzwyczajenie to do nabożeństw domowych otwiera niestety jednak drzwi różnym sektom, które szczególnie w okolicach na pół lub prawie zniemczonych, jak pow. węgoborskim, bardzo się rozszerzają”. (Jan Sembrzycki, op. cit., s. 557).

²⁷⁾ M. Sobieski, *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, Kraków 1955, nr 75 *Moja Anulu, wstaj do kądzieli*, spośród pieśni obrzędowych i rodzinnych posiada melodię pieśni niezwykle popularnej w kołach gromadkarskich (E. Sukertowa-Biedrawina, *Zagadnienie gromadkarskie na Mazurach*, Przegład Zachodni 1950, nr 9, s. 272), jako „Pan Bóg jest miłość” (Gott ist die Liebe).

²⁸⁾ E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesängen...* Danzig 1744.

²⁹⁾ Karol Małłek, *Plon czyli dożynki na Mazurach*, Olsztyn 1946, s. 8.



Sierppj za-pu-szczaj-cie a Pa-na chwa-lić nic za-po-mi-naj-cie.

Prz. 7.

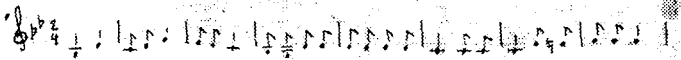
Do zbioru Kolberga dostało się także kilka z tych pieśni „pastorskich”. Przede wszystkim pieśń *Kwitnący len* z melodią Augusta Hardera, do której Gizewiusz przetłumaczył słowa z niemieckiego. Następnie *Oj lenku. lenku* nr 4, której melodia zapożyczona jest ze *Spiewnika* Gizewiusza, gdzie występuje jako *Pieśń ludu* (Pieśń zniwiarzy nr 62 do słów A. Góreckiego) w układzie dwugłosowym. Gizewiusz uważał także za słuszne uzupełnić ludowe strofki pieśni *Plon niesiemy, plon* kilku własnymi o treści religijnej. I dlatego też pod tym tekstem umieścił uwagę „ze śpiewu ludu naśladował Gizewiusz”. Podobnie obie pieśni mazurskie cytowane z tekstem polskim i melodią w książce Fr. Tetznera *Die Slaven in Deutschland*³⁰⁾: *Gdy śnieżek pobiełi te zielone pola* i *A kwiatuszek w cieniu stał* należą do tej kategorii pieśni układanych i popularyzowanych wśród Mazurów przez ich wychowawców duchowych.

Umiłowanie śpiewu u ludu mazurskiego przejawia się jednak głównie w pieśni świeckiej, której zbiór przedstawia dział „Pieśni” kolbergowskich *Mazur Pruskich*. Pieśń ta jest obrazem życia, przeżyć i uczuć ludu mazurskiego. Wykonywano ją przy różnych okazjach. Jedną z nich i to może najwięcej nadającą się dla śpiewu był zwyczaj zbierania się kobiet mazurskich w czasie zimowym na przedzenie lnu³¹⁾. W czasie tej pracy, wykonywanej w długie

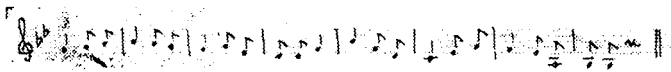
³⁰⁾ Fr. Tetzner, *Die Slaven in Deutschland, Beiträge zur Volkskunde der Preussen, Litauer und Letten, der Masuren und Philipponen, der Tschechen, Mähren und Sorben, Polaben und Slovinzen, Kaschuben und Polen*, Mit 215 Abbildungen, Karten und Plänen, Sprachproben und 15 Melodien, Braunschweig 1902, s. 520.

³¹⁾ Pieśniami przątek mazurskich już dawno zainteresowali się uczeni niemieccy, jak to widzimy z poniżej podanych publikacji: E. Roese, *Lebende Spinnstubenlieder*, 1911; Fr. Tetzner, op. cit., s. 190; K. Bücher, *Arbeit und Rhythmus*, Leipzig 1896.

Jedną z pieśni przątek mazurskich przedrukował z książki Tetznera K. Bücher z tekstem polskim:



Gdy śnie-żek po-bie-łi te zie-ło-ne po-la te-dy się zry-dziemy wt-corem z ta-ł-ciół gcy



kol-ka za-war-ko niech się spi-ny wznoso, Nie tniejsz n-3 ledwał, to nasza roz-ko-ka.

Prz. 8.

Zostawiamy tekst i melodię ze wszystkimi błędami spowodowanymi przez brak odpowiednich czcionek drukarskich, bądź też mającymi swe źródło w nieudolności zapisu.

wieczory zimowe, kobiety mazurskie przechodziły cały repertuar ludowej pieśni mazurskiej³²⁾.

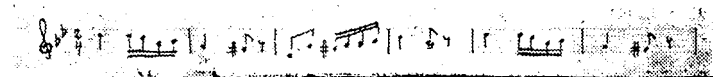
Inną okazją do roztoczenia całego wachlarza pieśni ludowych były wesela, w czasie których odbywały się często pieśni zresztą nigdy gdzie indziej nie śpiewane. A że wesela takie trwały nieraz kilka dni,

³²⁾ „Śpiewanie zaś jest główną rzeczą kobiet i młodzieży obojga płci, a dziewczyny ze wsi schodzą się z kołowrotkami na wspólną zabawę, tak samo jak starzy. Wtedy jedna pieśń następuje po drugiej; bo Mazurki dużo pieśni znają, a śpiewają chętnie, pięknie i na serdeczną nutę”. (J. Sembrzycki, op. cit., s. 566).

W *Preussische Landes- und Volkskunde oder Beschreibung von Preussen* A. E. Preussa z r. 1835 czytamy pod nagłówkiem „Polen” następującą piękną charakterystykę pieśni mazurskiej: „O przyjemną rozrywkę przy takich zejściach starają się (organizatorzy) poza tym jeszcze przez śpiew, na który lud jest szczególnie wrażliwy i przez który sprawia sobie nie jedną ulgę w swych trudach i pracach. Pieśni ludowych jest nie mało, a te mają za temat miłość, tęsknotę i skargę, w miłości, jakkolwiek znajdują się między niemi także niektóre o treści żartobliwej i swawolnej. Większość tchnie głębokim odczuciem i świadczy o dziecięcej czystości zmysłów, ale nie brakuje również takich, które przekraczają granicę przyzwoitości i ranią w dotkliwy sposób uczucie delikatności. Natomiast melodie pieśni noszą ślady szczerzej prostoty i nieskażonego uczucia, tak że są rzeczywistym wyrazem czystego natchnienia: i z pewnością zasługuje niejedna z tych pieśni, aby była postawiona obok twórców najwięcej sławionych mistrzów sztuki muzycznej. Jakkolwiek lud z jednej strony w tak godny sposób czyni użytek ze sztuki muzycznej, to przeciwnie w użyciu instrumentów nie podnosi się ponad zręczność, wystarczającą do towarzyszenia dzięki swawoli krzykliwymi i ostrymi tonami skrzypiec i klarnetu, do których dołącza się jednostajne buczenie basu. W przeciwieństwie do tego porusza duszę przyjemnie niejedna oryginalnie utworzona miła melodia pasterska, do której wykonania nadaje się szalająca (piszczałka) i przypomina melodie pasterskie szwajcarskie (Kuhreigen)”.

Müller-Blattau J., profesor uniwersytetu królewskiego, który kierował akcją nagrywania pieśni mazurskich przed ostatnią wojną, mówi, że „Mazurzy w czasie śpiewu są tak porwani pieśnią, iż nie wiedzą, co się w koło nich dzieje i śpiewają całym sercem”. (Joseph Müller-Blattau, *Masurische Volkslieder*, *Niederdeutsche Zeitschrift für Volkskunde*, 1934, s. 164).

Jako przykład tej tak pięknymi słowami wychwalanej pieśni mazurskiej cytuje Preuss: *Zielony lasek* na głos z towarzyszeniem fortepianu. Tekstu tej pieśni wraz z tłumaczeniem i melodią dostarczył mu pastor Paulini z Drygallen (Drygaly, pow. piski). Ponieważ jest to najdawniejszy zapis muzyczny pieśni mazurskiej, podajemy go z oryginalnym tekstem muzycznym:



Zie- lo- ny la- ski Zie- lo- ne rą- ba- nie! Ko- muż mnie po rzu- cisz



dlatego też śpiewano wiele i to najróżniejsze pieśni³³⁾. Kolberg opublikował już w r. 1848 w „Bibliotece Warszawskiej” kilka pieśni weselnych mazurskich z melodiami; w *Mazurach Pruskich* pieśni tych jest znacznie więcej³⁴⁾, co jest wymownym dowodem, jak bogaty był repertuar pieśni śpiewanych na weselach u Mazurów.

Wszystkie powyższe uwagi o zamiłowaniu Mazurów do śpiewu i o pięknie pieśni mazurskiej tłumaczą aż nadto fakt, że pieśni te zaczęto zbierać dość wcześnie³⁵⁾. Pierwsze większe zbiory pieśni pochodzą od bojowników o polskość Mazur, Gizewiusza i Kętrzyńskiego, o czym wyżej pisaliśmy. Nieco później zaczęli interesować się pieśnią mazurską i Niemcy, zbierając polskie pieśni mazurskie i tłumacząc je na język niemiecki. Poza wielu drobniejszymi zbiorami, należy wyszczególnić planową akcję z ramienia *Institut für Heimatforschung* w Królewcu, której plonem było nagranie na płyty około 5000 pieśni i tańców mazurskich. W okresie międzywojennym akcja zbierania pieśni ze strony polskiej była możliwa bez przeszkód tylko w południowej części Mazur. Na ten okres przypada praca



Prz. 9.

³³⁾ Karol Małłek, *Wesele mazurskie. Widowisko ludowe w pięciu aktach*. Działdowo 1937. W pracy tej występuje 18 melodii, częstokroć z instrumentalnymi przygrywkami.

³⁴⁾ *Mazury Pruskie* zawierają właściwie pieśni weselne od nr 5 do 151. Poszczególne napisy nad pieśniami mówią o przeznaczeniu tych pieśni bardzo wyraźnie: nr 5 Pieśń weselna przed wyruszeniem do kościoła, 9—15 pieśni na wianki, 18 Ona i Druchny, 30 Brutkan, 31 Druchny, 33 Przy wprowadzeniu weselne, 16 Pieśń druchnów wieczorem przed oddawinami, kiedy się zejdą młodych do łożnicy, gdy ich u drzwi piwem częstują, 41 Po chmielu śpiewają, 42 W czasie przeprowadzin nowożeńców, 44—80, Pieśni zalotne (i weselne), 81—89 Chęć ożenku (niekiedy przy zaręczynach), 90—151 Pieśni przy weselu śpiewane.

³⁵⁾ „Zbioru poezji ludu mazurskiego dotąd żadnego jeszcze nie posiadamy; już ś. p. pan Gizewiusz, pastor ewangelicki w Ostrodzie, pierwszy Mazur, który mówił swój język i narodowość, pierwszy, który zatknął sztandar narodowy, wydając „Przyjaciela Leckiego” (w r. 1843), zbierał takowe pieśni. Rękopis jego, który dotąd uważany był za zatracony, znajduje się dzisiaj w Warszawie w rękę pana Oskara Kolberga, sławnego zbieracza i wydawcy pieśni ludowych.

Obecnie zajmuje się zbieraniem pieśni ludowych mazurskich pan Pełka, pastor przy kościele polsko-ewangelickim w Królewcu, członek zacny i mowie polskiej przychylny. Gdym kilka lat temu go odwiedziłem, posiadał już 300 pieśni zebranych; dałby Bóg żebyśmy nie za długo na wydanie tego szacownego zbioru czekali. Zbiór dosyć liczny posiada także pan Giersz w Lecu. (Pieśni te podajemy kolejno. Przyp. Red.)” Wojciech Kętrzyński, *O Mazurach*, Tygodnik Wielkopolski 1872, nr 9, s. 113.

Augustyna Steffena z Warmii, który zebrał i wydał około 500 tekstów pieśni warmińskich bez melodii w trzech tomach. Dopiero uwolnienie Mazur po wiekowej niewoli w jarzma niemieckiego dało możliwość wszczęcia akcji zbierania materiałów muzycznych na większą skalę. Regionalna grupa olsztyńska nagromadziła, stosując naukowe zasady zapisu opracowane przez Pracownię Badania Muzyki Ludowej Państwowego Instytutu Sztuki, przeszło 6000 pieśni polskich. Praca nad folklorem muzycznym Mazur Pruskich doznaje obecnie ukoronowania przez wydanie tomu Oskara Kolberga *Mazury Pruskie*, który już przed rokiem 1886 był prawie gotowy.

IV

Na koniec pragniemy dokonać charakterystyki muzyki ludowej mazurskiej, zapisanej we wspomnianym zbiorze Oskara Kolberga pt. *Mazury Pruskie*. Mimo to, że występuje tu tylko 69 melodii, przedstawiają one przeważnie najdawniejsze zapisy pieśni mazurskich, część z lat 1836—1840 ma wartość bezcenną i nie da się niczym innym zastąpić. Dzisiejsze zapisy sposobem mechanicznym, jakkolwiek pod względem dokładności przewyższają tamte, nie mogą ze względu na rozwój, jaki się w międzyczasie w muzyce ludności mazurskiej dokonał, zrównoważyć ilością i wiarygodnością zapisu tych sprzed z górą stu lat.

Stanie się to jasne, jeżeli metodycznie zbierzemy wyniki analiz poszczególnych melodii, jakie zostały dokonane w *Uwagach szczegółowych* i rozpatrzmy krytycznie. Weźmiemy pod uwagę stosunki metro-rytmiczne, melodyczno-formalne oraz pokrewieństwo z innymi znanymi melodiemi polskimi.

Jeżeli chodzi o stosunki metro-rytmiczne, to stwierdzamy na samym początku brak we wszystkich melodiach *Mazur Pruskich* przedtaktu z wyjątkiem melodii bez numeru pochodzenia niemieckiego. W melodiach niemieckich przedtakt jest typową cechą stylistyczną, w melodiach polskich występuje on tylko wyjątkowo. Melodie polskie, w tym melodie wszystkich tańców polskich, rozpoczynają się zasadniczo pełnym taktem, i zjawisko to cechuje także melodie mazurskie ³⁶⁾.

Ze stanowiska rodzaju taktu stwierdzamy w naszym zbiorze następujący podział melodii:

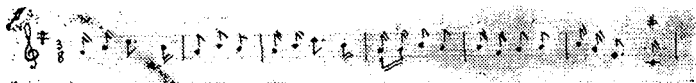
rodzaj taktu	$\frac{3}{4}$	$\frac{3}{8}$	$\frac{6}{8}$	$\frac{9}{8}$	$\frac{2}{4}$	$\frac{4}{4}$	$\frac{3}{4}$ i $\frac{2}{4}$	$\frac{4}{4}$ i $\frac{2}{4}$
ilość melodii	22	22	1	1	14	6	2	1

Jak z powyższego przeglądu wynika, występuje w takcie trzymiarowym 44 melodii, to znaczy 63,8%. Sama przynależność melodii do taktu trzy- lub dwumiarowego nie daje oczywiście żadnych

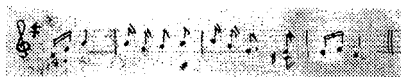
³⁶⁾ Toteż nie ma się czemu dziwić, że Niemcy próbując rozpowszechnić pieśni mazurskie w tłumaczeniu niemieckim, byli zmuszeni ze względu na niemiecki tekst przyprowadzić do melodii przedtakt. „W dodatku, ażeby niemiecki charakter przytoczonych pieśni” (autor mówi o zbiorze K. Plenzata, *Der Liederschrein*) „nie ulegał wątpliwości, wprowadził Plenzat przedtakt w zapisach melodii wbrew naturalności układu pieśni nawet w tłumaczeniu niemieckim”. (Wł. Gębik, *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, 1952, s. 11).

podstaw do wyciągania jakichś wniosków. W połączeniu jednak z rytmiką, a większość rytmów tanecznych polskich, określanych ogólnie terminem mazurkowo-polonezowych, występuje w trzymiarze, rzuca pewne światło na wpływy panujące w melodyce mazurskiej. A właśnie z tego stanowiska zauważamy w *Mazurach Pruskich*, że wszystkie melodie trzymiarowe z wyjątkiem jednej (wyżej wspomnianej) tzn. 43 melodie posiadają rytmikę rdzennie polską, a mianowicie rytm mazurkowy — 29, polonezowy — 14. A więc w rytmice pieśni *Mazur Pruskich* przynależnych w przeważającej części do taktu trzymiarowego, odzwierciedlają się najtypowsze rytmy polskie mazurka i poloneza. Ze względu na trudność odróżnienia w niektórych dawniejszych pieśniach rytmu mazurkowego od polonezowego³⁷⁾ z powodu braku oznaczeń tempa, podział ten może być w pewnych wypadkach kwestionowany, co nie wpływa na ogólny wynik ilości melodii o rytmach polskich. Dla przykładu podajemy melodię mazurkową „Z poniedziałku na święto” (*Mazury Pruskie*, nr 80) oraz melodię polonezową *Pisała dziewczyna* (nr 81).

nr 80 od Szczytna (Jedwabno)



Z po nte dział ku na śwle to fur-mano ju konle wzięto, A wzięto je do Torunia



w mieście, kupię sobie kamieniczkę w mieście

Prz. 10.

(W manuskrypcie tylko jedna strofka i adnotacja: Ser. XII nr 181)³⁸⁾

Niekiedy przy zaręczynach nr 81 od Dąbrowna (Gilgenburg)



Pi-se-ła dziewczyna do Jaślika liatek, żeby się z nią ożenił, ożenił, żeby się z nią



ożenił, hej, hej, hej, ożenił hej, hej, hej, hej, ożenił.

Prz. 11.

³⁷⁾ Karol Hławiczka, *Podstawowy rytm poloneza*, w serii „Ze studiów nad stylem polskim w muzyce”, *Muzyka* 1960, nr 4 (19), s. 55—61.

³⁸⁾ Kolberg zaznacza przy niektórych pieśniach pokrewne, głównie ze względu na tekst, występujące w jego publikacjach etnograficznych. „Ser. XII” oznacza 12 tom „Ludu” (Wielkopolska).

- | | |
|--|--|
| <p>1. Pisała dziewczyna
do Jasieczka listek,
żeby się z nią ożenił.
A ja nieboraczek
ciężki na mnie roczek,
czem-że bym cię wyżywił.</p> <p>2. Są na boru grzyby,
a w jeziorze ryby,
tém-ci byś mnie wyżywił.
Dziewczynno kochana,
choź na me kolana,
ale do mnie nie gadaj.</p> | <p>3. Ona nie utrwała,
jéno się spytała:
Wiele Jaśku koszul masz?
Mam ja dwa gaigany,
trzeci nie oprany,
bom się starzej zalićał.</p> <p>4. Ona nie utrwała,
jéno się spytała:
Wiele Jaśku chleba masz?
Upiekłem na żniwa
póitora pieczywa,
azam ja nie gospodarz?</p> <p>5. Ona nie utrwała,
jeno się spytała:
Wiele Jaśku szpeku masz?
Zabiłem ja kretka,
mám ja pół poletka,
azam ja nie gospodarz?</p> |
|--|--|

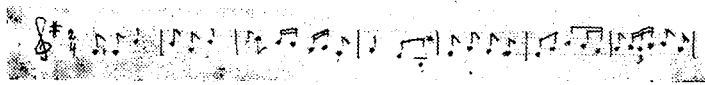
Pierwsza z tych pieśni jest wariantem melodii o rytmach mazurkowych bardzo rozpowszechnionej w Polsce. Jest ona bardzo podobna do melodii nr 228, 229 z V tomu *Mazowsza Kolberga* o tym samym tekście oraz należy do typu melodycznego o identycznym tekście, którego różne przykłady znajdujemy w *Ludzie Kolberga* (II, 155, XII 181—186) oraz w „*Mazowszu*” (II 123—128, III 318—320, IV 234—237, V 228—230). Druga jest wariantem najczęściej znanego poloneza śpiewanego „*Wezmę ja kontusz*”, który znajdujemy w wielu najdawniejszych polskich wydawnictwach melodii ludowych:

(Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, 1857, I wariant a-m; Wacław z Oleska, *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*, Lwów 1833, nr 97; K. W. Wójcicki, *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów...* Warszawa 1836; I 12; Z. Gloger, *Pieśni ludu*, Kraków 1892, nr 190; *Pieśni ludowe z Polskiego Śląska* (J. Ligęza, S. M. Stoiński) I, 1934, 191 A, B, I, II, 1938, 311 B, C, E).

W przeciwieństwie do wielkiego nasilenia melodyki w takcie trzymiarowym występuje wśród pieśni *Mazur Pruskich* tylko 14 melodii w takcie $\frac{2}{4}$, a 6 w takcie $\frac{4}{4}$. Trzeba stwierdzić, że i w tych melodiach o rytmach parzystych, można również odnaleźć takie, które zdradzają wyraźne wpływy polskie. Pod nr 92 spotykamy melodię krakowiaka do znanego tekstu *Leć głosie po rosie*. (Kolberg, *Lud*, IV, 141; Gloger, *Pieśni ludu*, nr 237). Pieśń tę opublikował po raz pierwszy Gizewiusz w „*Przyjacielu Ludu*”, Leszno, 1839, nr 7, s. 53, jako jedyną melodię, która nie występuje w jego zbiorze. Melodia tego krakowiaka pojawia się na Mazurach bez synkopy³⁹).

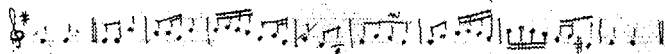
nr 92

od Sensburga



Leć głosie po rosie do kochan-ka me-go, niech koniś, nie tru-dzi, bo ja mam tu-

³⁹) Podobny typ rytmiki krakowiaka zachował się na Mazurach do dnia dzisiejszego. (M. Sobieski, *Pieśni ludu Warmii i Mazur*, 1955, nr 85, „*Buń ci jeden krakoziaček*”).



Prę 12.

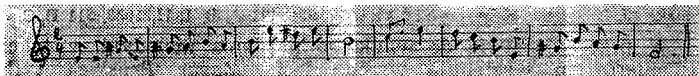
2. Niechaj on nie jedzie,
niech końä nie truzdi,
kiedy on nie wierza
niech sie pyta ludzi.
3. Nie mój koń — nie mój koń,
ono brätä mego;
dajze mu najmilsa
owieska gołego.
4. Nie dam owsa — nie dam,
bom go nie näsiälä;
daj-że mu näjmilsza,
choć garsteckie siänä.
5. Nie dam siänä, nie dam
bom go nie näsieklä;
padał desc, padał desc
wodä z nieba kieklä.

Kę 24
Ser. XII, nr 200

Po melodii ze słowami następuje jej wariant instrumentalny, jak to ma miejsce w krakowiakach opublikowanych w VI tomie *Ludu*. Że na Mazurach znana była większa ilość krakowiaków, o tym świadczy ostatni dział zbioru, zatytułowany: *Krakowiaki i Mazurki* (nr 495—520), niestety, bez melodii.

Ale również inne melodie dwumiarowe wykazują wyraźne typy słowiańskie, np. melodie o frazach trzymiarowych. Co do niektórych zaś można przypuścić, że powstały po prostu z melodii o rytmach mazurkowych, jak to widzimy np. w pieśni *Z tamtej strony jezioreczka*, nr 149, występującej na Mazurach w dwumiarze, natomiast w Przasnyszu, na Mazowszu starym, w takcie trzymiarowym w rytmie mazurkowym. Podajemy obie melodie.

nr 149 od Niborga, Chorzell



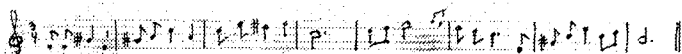
Z tamtej strony jezioreczka jedzie miły mój, hej, hej, jezioreczka, jedzie miły mój.

Prę 13.

1. Z tamtej strony jezioreczka
jedzie miły mój,
malowana kólasecka,
podkowany koń.
2. A u konia biała noga,
złota ostroga, —
oj juz-ci mnie opuściła
pierwsa nieboga.
3. Choć mnie jedna opuściła,
jesce ctery mam,
będe z téch czterech wybiérai,
którnä będe chciał.
4. Jedna krzywa, druga chroma,
trzecia nie prosta,
a ta czwarta najmilejsza,
jesce dorasta.
5. Nie byłem tam, nie byłem tam.
jeno razicek,
jużci, jużci dzieciątecko
jak obrazicek.
6. Nie byłem tam, nie byłem tam,
jeno dwa razy,
jużci, jużci dzieciątecko
po izbie łązi.

Ser. XII, nr 362

od Przasnysza (O. Kolberg, *Pieśni ludu pol.* 1857, 16 o, s. 202).



Z tamtej strony jezioreczka u la ni ja- da hej, hej, mocny Boże ulanaj ja- du.

Prz. 14.

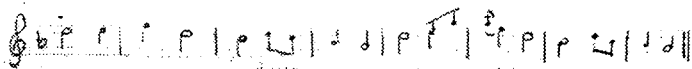
Bardzo ciekawe z tego punktu widzenia jest stwierdzenie, jakim zmianom uległa rytmika pieśni mazurskich w ostatnich stu latach. Najbogatszy zbiór pieśni Mazur i Warmii z lat ostatnich (1955) M. Sobieskiego, zawierający 116 melodii, wykazuje pod względem taktu następujące przesunięcie na niekorzyść taktu trzymiarowego i rytmu mazurkowo-polonezowego:

rodzaj taktu	$\frac{3}{8}$	$\frac{3}{4}$	$\frac{2}{4}$	$\frac{4}{4}$	$\frac{6}{8}$	$\frac{5}{8}$	$\frac{3}{4}$ i $\frac{2}{4}$	$\frac{4}{4}$ i $\frac{3}{4}$
ilość pieśni	26	24	59	4	—	1	1	1

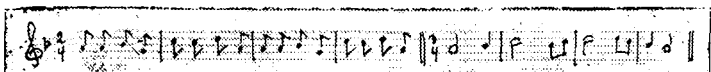
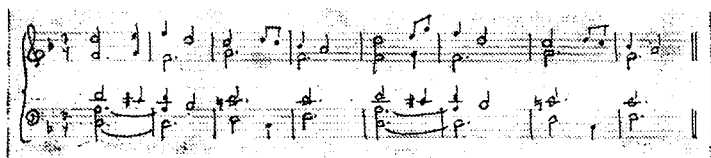
Z tego zestawienia wynika, że melodie w taktach parzystych mają przewagę nad nieparzystymi ($\frac{2}{4}$ — 59, $\frac{4}{4}$ — 4 melodie, razem 63, wobec $\frac{3}{8}$ — 26, $\frac{3}{4}$ — 24 melodii, razem 50). Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę rodzaj rytmu w melodiach trzymiarowych tego zbioru, stwierdzamy, że z 50 melodii trzymiarowych rytm mazurkowy posiada już tylko 19 melodii, polonezowy — 11, natomiast rytm walca — 18, czyli z melodii o rytmach wyraźnie polskich mamy już tylko 27%, podczas gdy wpływy obce wybitnie wzrosły, co szczególnie widać na znacznej ilości melodii w rytmie walca, choćby nawet tak zaasymilowanego jak na Kurpiach. Jakkolwiek zestawienie zbioru Kolberga o małej ilości melodii ze zbiorem współczesnym nie może dawać zupełnie miarodajnego obrazu przeobrażeń w stylu pieśni mazurskiej, to jednak wyraża linię rozwojową choćby w przybliżeniu przez spadek ilości melodii mazurkowo-polonezowych z 62% w zbiorze Kolberga na 27% w zbiorze Sobieskiego.

To zastępowanie rytmów mazurkowych rytmami dwumiarowymi jako znak przenikania elementów obcych do pieśni ludowej mazurskiej, można zresztą obserwować na takich przykładach, jak na wyżej cytowanej pieśni *Z tamtej strony jezioreczka* lub na melodii *Chmiela*, którego druga część w zasadzie we wszystkich wariantach na terenie całej Polski (a jest ich z górą sto), zawiera typowe rytmy mazurkowe, gdy tymczasem u Mazurów przybiera dwumiar, nadający jej zupełnie odmienny charakter.

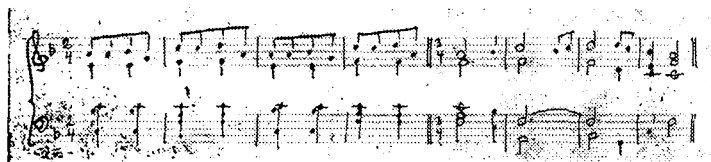
Kolberg podaje w wyżej cytowanym artykule *Pieśni ludu weselne* z „Biblioteki Warszawskiej” z r. 1848 następujący muzyczny wariant melodii *Chmiela* do słów: „Ty wianeczku lewandowy” w układzie na głos z fortepianem.



Ty wia- necz-ku le- wan- do-wy nie spa- daj- że z mo-jej gło-wy
Bo jak ci mi prę-d-ko spadnie Za-raz mo- je liczko zbladnie



[, spól i spól pokruszył się Jasio zdjął go, pocieszył się, Jasio zdjął go pocie- szył się.



Prz. 15.

O mój wianku z białej róży,
Nie jeden ci dzisiaj służy.
Służą tobie gospodarze,
Małe dzieci i kucharze

A mój wianku z suchej miotły,
Będziemy cię dzisiaj gniotły.

A mój wianku z białej ruty,
Nie dodaj mi wielkiej smuty.
O mój wianku zieloniuchny,
Służą tobie swacia, druhnny.

Jeśli z kolei przejdziemy do drugiej grupy badań, do badań *melodyczno-formalnych*, to weźmiemy pod uwagę *skalę*, *ambitus*, *tony końcowe*, *linię melodyczną* oraz *strukturę formalną melodii*.

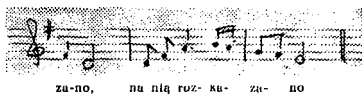
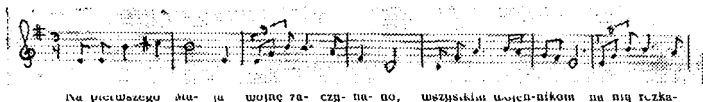
W *Mazurach Pruskich* występuje 38 melodii w tonacjach durowych, 15 w tonacjach molowych, a 16 utrzymany jest w modus „la” (skala eolska), jedna zaś melodia wykazuje bi-tonalność (pierwsza część jest w tonacji durowej, druga w molowej). Natomiast nie ma w materiale badanym melodii o zwrotach archaicznych-pentatonicznych, a nawet w skali lidyjskiej, która jest charakterystyczna dla muzyki pasterskiej. W tym przeglądzie tonacji uderza przede wszystkim duże nasilenie melodii w modus „la” (skala eolska), którego przykłady licznie przewyższają nawet melodie w tonacjach molowych. W *melodiach* tych bardzo często występuje charakterystyczne dla melodii polskich pieśni ludowych zestawienie obok siebie trójdźwięku molowego pierwszego stopnia z durowym na stopniu VII (w modus „la” a c e i g h d (np. w pieśniach nr 51, 99, 176, 227, 301, 402, 403). Klasycznym przykładem takiej melodyki jest pieśń *Na pierwszego Maja*, przykład 16.

Co do „ambitus” melodii (materiał dźwiękowy między najniższym a najwyższym dźwiękiem melodii) zestawienie wyników analizy wykazuje następujące dane:

melodie obejmujące	5	6	7	8	9	10	11	dźwięków
ilość pieśni	1	5	12	24	22	4	1	

Jak z powyższego zestawienia widzimy, przeważają melodie o szerokiej rozpiętości. Brak jest melodii trichordowych, tetrachordowych, a najwięcej jest melodii posiadających ambitus oktawy lub nony. Ten na pewną ruchliwość melodyki wskazujący fakt, jest zgodny ze znaną, „szerokofalistością” polskiej melodyki, która lubuje się w postępach trójdźwięków, akordów septymowych i nonowych oraz wielkich interwałach. Często wydaje się, że melodie ludowe polskie należą raczej do typu instrumentalnego niż wokalnego. I tak melodykę opartą o trójdźwięki spotykamy w pieśniach nr 28, 99, 105, 176, 188, 199, 227, 402, 403 np.

nr 403 od Osterode (Kraplewo)



Prz. 16.

- | | |
|--|--|
| 2. Dzisiaj rozkazano
jutro wyjeżdżano
a smętnym rodzicom
ciężki żal zadano. | 5. Konia osiodławszy
wzięła rzewnie płakać:
jak się najmilejszy
bez ciebie mam ostać? |
| 3. Oj radbym ia, radbym
na wojenkę jechał,
kieby mi konika
kiej kto osiodłał. | 6. Smętne serce moje
nie mogę rady dać
nieszczęsna godzina
w żołnierzu się kochać! |
| 4. Najmilsza jego
gdy to usłyszała
poszła do staniarki
konია osiodłała. | (20 strofek)
G.
(śpiewała Gottliba Wiśniewski,
wtorek 7/2 37). |

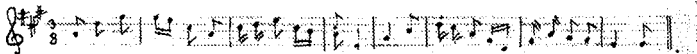
Melodykę opartą o trójdźwięki i akordy septymowe spotykamy w nr 80, 135, 179, 202, 224, 245, 404. Większe interwale, jak septymy, występują w melodiach pieśni nr 6, 224, 345, 461, 478, oktawy w nr 322 i to na samym początku melodii. Wyraźnymi przykładami melodyki „szerokofalistej” poruszającej się wielkimi interwałami pomiędzy najwyższymi i najniższymi dźwiękami melodii są nr 56, 202, 206, 217, 322, 333, 348 i 349. W tym ogólnym charakterze zgodne są melodie mazurskie z melodyką innych terenów Polski.

Jeżeli przejrzymy dźwięki, na których zatrzymuje się melodia w cezurach (kadencje melodyczne), to musimy stwierdzić, że w kilku melodiach (7) dźwiękiem końcowym jest dominanta zamiast toniki.

co jest typowe dla melodyki chłopca polskiego. Pisze o tym Kolberg w III tomie *Ludu*, s. 10:

„Takich melodyj, zawieszonych na kwincie tonacji głównej lub innym tonie (niż tonika), największa niemal obiega w Kujawach, jak i w całym kraju ilość...”.

nr 212 od Niborga, Działdowa



Jak wiele weterani na białym wietrze, tak wiele szczerości w każddziurnej dzie-wietrze.

Prz. 17.

- | | |
|--|--|
| 2. A jak wiele ości
na jęczmiennym snopie,
tak wiele chytrości
w każddziurnistym chłopie. | 6. Oj bo chłop gorzej,
popiołem sie miele, —
z inszemi rozmawia
z ciebie się naśmieje. |
| 3. Bo u chłopca wiara
jako u psa para;
u dziewczyny cnota
jako bryła złota. | 7. Oj bo chłop sie pali,
popiołem sie sypie, —
a jesce na zdradę,
patrzają jego ślipse. |
| 4. Oj nie wierz ty chłopu
az kiele ołtarza,
bo nad chłopca niema
gorsego machlarza. | 8. Prawdę ptasek mawiał
co w sadecku siał: —
co to za kochanek
co ze dwiema gadał. |
| 5. Nie wierz chłopu, nie wierz,
jak ja mu wierzyła,
choćby go połowa
na ogniu gorzała. | 9. Jedną ma od piątku,
drugą od niedzieli, —
bodaj sie o takim
w piekle dowiedzieli. |

Ser. XII. n. 228

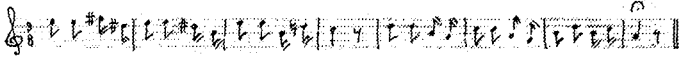
Nuta ob. n. 202

Natomiast do wyjątków należą tutaj zakończenia melodii na stopniu trzecim, tak charakterystyczne dla pieśni niemieckiej i czeskiej. Taką tercją kończą się dwie melodie z omawianego zbioru (nr 28 i 244), obie jednak w rytmach polonezowych, przy czym w drugiej pieśni małe nutki oznaczające wariant przewidują możliwość zakończenia melodii również na tonice.

Już przy omawianiu stosunków tonalnych oraz „ambitus” melodii mazurskich zwróciliśmy uwagę na pewne typowe zjawiska i zwroty melodyczne. Do nich dochodzą jeszcze dwie dalsze cechy prowadzenia linii melodycznej w pieśniach. W kilku melodiach w tonacji molowej lub w modus „la” występuje podwyższenie 4 i 6 stopnia (w gamie A-moll — h dis fis). Jest to zjawisko znane na obszarze reszty Polski, a świadczące o tendencji zastępowania w muzyce ludowej polskiej miękkiego, zmniejszonego trójdźwięku drugiego stopnia gam minorowych twardym, durowym trójdźwiękiem, który lepiej odpowiada odczuciu muzycznemu chłopca polskiego. Te podwyższenia wytwarzają charakterystyczne zwroty polskiej melodyki

ludowej tak częste przede wszystkim na Kujawach i Mazowszu. Te same zjawiska widzimy i w muzyce mazurskiej. Czwarty podwyższony występuje w nr 149, szósty podwyższony w nr 333 i 403, zaś czwarty i szósty podwyższony z owym wybitnie polskim zabarwieniem w nr 185, 206 i 322.

nr 185 od Szczytna (Rozogi)



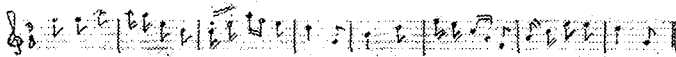
A ty piasku krogulasku wysoko la- us, policz z: mi nowineckę, gdzie ste obra- cas.

Prz. 18.

- | | |
|---|--|
| <p>2. Jedzie Kasia do kościoła
we čtyry konie,
Jasio łzami się oblewa
stojąc na stronie.</p> <p>3. Jedzie Kasia do kościoła,
drobniutko stąpa,
Jasio stoi w zakrystyi,
łza mu łzę strąca.</p> | <p>4. I usiadła Kasiuleńka
między paniami,
i świeciła jako miesiąc
między gwiazdami.</p> <p>5. Koniom owies, koniom siano,
koniom pszenica,
a mojemu kochankowi
wina sklenica.</p> |
|---|--|

W Mazurach Pruskich spotykamy także „brzmienia nonowe”, które wywodzą się z dźwięków akordu dominant-nonowego (pełny akord nonowy rozłożony, interwał nony oraz zastępcze zwroty: akord septymowy VII stopnia, a nawet akord drugiego stopnia, odpowiadający najwyższemu dźwiękom akordu dominant-nonowego). Już Kolberg uznał je za typowe dla polskiej muzyki ludowej⁴⁰⁾, a w połączeniu z polskimi rytmemi, np. w końcówkach polonezowych, mają niezaprzeczony polski charakter. Brzmienia te występują w melodiach nr 6, 199, 202, 224, 245, 273 i 401. Czymś szczególnym z tego stanowiska jest rozpoczynanie melodii od nony, jak to widzimy w pieśni *Daj mi świecie zaprzestać* nr 202, w której trzecia nuta od razu przechodzi na najwyższy dźwięk melodii „a²”, będący noną akordu dominant-nonowego.

nr 202 od Osterode, Morągi



Daj mi świecie zaprzestać, któregoś ko ko-chała, bom się nieszczerości dość po nim do- znała.

Prz. 19.

⁴⁰⁾ „W wielu śpiewach, mianowicie tych, których tonalność jest dzisiaj powszechnie przyjętą, naszym nawykniem odpowiednią, Nona wielka, jak wszędzie u nas, arcyważną tu odgrywa rolę. Ton jej, już przez to samo, że pierwszy przekracza stanowczo, bo w całości, granicę oktawy, staje się przenikającym, jaskrawym, krzykliwym, do wyraźnego oddania wzburzenia lub rozstroju duszy wielce stosownym. Opuszczony, usunięty, wraca za chwilę z podwojoną siłą, wraca często, w różnych do innych tonów stosunkach (daległościach), w różnych z niemi następstwach”. (O. Kolberg, *Lud III*, s. 10); także Karol H i a w i c z k a, *Przyczynek do pokrewieństwa między melodyką Chopina a melodyką polskiej pieśni ludowej (Ein Beitrag zur Verwandtschaft zwischen der Melodik Chopins und derjenigen des polnischen Volksliedes)*, referat wygłoszony na kongresie muzykologicznym poświęconym twórczości Fryderyka Chopina, 1960).

- | | |
|--|--|
| <p>2. Oj doznałam doznałam
samo-ć się wydaje,
oj nie wierz żadnemu chłopu
choć aniołom staje.</p> <p>3. Oj boć to każdziurny chłop
świata się nie boi;
nadaremnie poprzyście,
o duszę nie stoj.</p> <p>4. W taniec idzie, ręce ścisła
i serdecznie wzdycha —
ktoby w jego serce zajrzał,
tam nadzieja licha.</p> | <p>5. Kiele mego boku stoi
a z inszemi śmiechy stroji.
Kiele mego boku nie stój,
a z inszemi śmiechów nie strój.</p> <p>6. Moja śliczna grzeczna damo,
jak cię kocha serce samo;
ja-ć się tobie podprzysięgnę
że inszej kochać nie będę.</p> |
|--|--|
- (12 strofek)
- G.
Ser. XII. n. 227

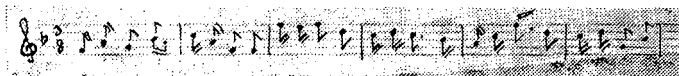
W badaniu melodii *Mazur Pruskich* ze strony *struktury formalnej*, pragniemy uwzględnić *rozcłonkowanie melodii*, problem *trzytaktowości* oraz *rodzaj formy*.

Zanalizowanie rozcłonkowania melodii przy pomocy środków czysto rytmicznych (cezury rytmiczne zaznaczone dłuższymi tonami i pauzami) wykazuje niezwykłą różnorodność podziału, który można ugrupować według ilości cząstek przebiegu rytmicznego na dwu-, trzy-, cztero-, i więcej-częściowe. Zbadanie melodii z takiego zwięzłego punktu widzenia jest wskazane ze względu na specyficzny rodzaj niektórych melodii ludowych polskich. W podziale takim zauważamy przewagę dwutaktowych cząstek przebiegu rytmicznego. Spomiędzy dwuczęściowych typów należy wymienić następujące: 3 3 (2x), 3 4, 4 3, 4 4 (9x), i 6 4; spomiędzy trzyczęściowych: 2 2 2 (2x), 2 2 3, 2 2 4 (5x), 2 4 4, 3 3 3 (2x), 4 4 3, 4 4 4 (2x), 4 4 6 (2x), 4 4 8; spomiędzy czteroczęściowych: 2 2 2 2 (6x), 2 2 3 3 (2x) 2 2 2 4 (2x), 2 2 4 4, 4 2 2 2 (2x), 4 4 4 3, 4 4 4 4 (2x); spomiędzy pięcioczęściowych: 2 2 2 2 2, 3 3 2 2 3, spomiędzy sześcioczęściowych: 2 2 2 2 2 (2x), 2 2 4 2 2 2, 2 2 3 2 2 3, 2 2 4 2 2 4, 4 4 4 4 2 4; spomiędzy siedmioczęściowych 2 2 2 2 2 2 2; i ośmioczęściowych: 2 2 2 2 2 2 2 2 (2x). Jak z powyższego przeglądu melodii mazurskich widzimy, przeważa w nich podział na krótkie cząstki przede wszystkim dwutaktowe, będące typowym znamięm rozcłonkowania formalnego w polskiej muzyce ludowej. Do takiego rozcłonkowania ze stanowiska czysto rytmicznego dochodzi jeszcze w wielu wypadkach dalsze rozcłonkowanie melodyczne, tak że budowa melodii ludowych polskich wykazuje pewną „krótkooddechowość”, jak to stwierdza Müller-Blattau w pracy *Zur Erforschung des ostpreussischen Volksliedes*, Halle 1934⁴¹⁾. Określenie w związku z tym użyte „tańce nieniemieckie” może w pracy poświęconej zagadnieniu wpływów polsko-niemieckich w pieśni mazurskiej odnosić się tylko do melo-
dyki polskiej.

⁴¹⁾ „Zwraca uwagę, że w pierwszej części powtarza się podobna grupa dwutaktowa, przesuwana stale o jeden stopień niżej; w drugiej inna grupa dwutaktowa, bez żadnej zmiany. To krótko-oddechowe grupowanie zdaje się być szczególną cechą tańców nie-niemieckich. Gdyż w przeciwieństwie do tego stoi wielki łuk naszego typu, którego cztery frazy dwutaktowe tworzą jedną wielką melodyczną całość”. (J. Müller-Blattau, *Zur Erforschung des ostpreussischen Volksliedes*, 1934, s. 44).

Niepraktykowane badanie rozczłonkowania melodii ze stanowiska czysto rytmicznego okazuje się w melodiach polskich bardzo użyteczne dla wykazania pewnego specjalnego typu melodii polskich, nie posiadających żadnych cesur rytmicznych. Takie melodie, przede wszystkim tańeczne, w których rytm mazurkowy powtarza się wielokrotnie (przeważnie osiem razy) bez wyraźnego wcięcia rytmicznego są bardzo typowe dla muzyki Mazowsza. W II tomie *Mazowsza* Kolberga na 417 melodii o rytmach mazurkowych (z włączeniem działu „Tańców” $\frac{3}{4}$ i $\frac{3}{8}$ takich melodii jest 137 (33%). Otóż w zbiorze Kolberga *Mazury Pruskie* również spotykamy takie melodie (nr 199 i 273).

nr 273 od Szczytna (*Jedwabno*)



W ciemnym lasku pioskę śpiewa tam Kasiuchna trawkę zyna. Należała jej pełne brzemie



nie mogła jej wziąć na remie.

Prz. 20.

- | | |
|---|---|
| <p>2. Pójdź mi Jaśku, trawkę podaj,
ale mię też nie ogadaj.
Jesce trawka nie zadana,
juz Kasiuchna ogadana.</p> | <p>4. Bodaj była trawka zgniła,
niżli ja tam po nią była.
Bodaj była nie urosła,
niżli ja tam po nią posła.</p> |
| <p>3. Ogadana, oscekana,
i ze psami porównana.
Jesce trawka na pokosie
juz Kasiuchna dziecie niesie.</p> | |


Kę. 82


Ser. XII. n. 217

Jeżeli do podziału formalnego wciągniemy i pierwiastek melodyczny, to ze zbadania rozczłonkowania formalnego melodii mazurskich wynika, że frazy trzytaktowe są w melodiach tych zjawiskiem bardzo częstym. Trzytaktowość sama w sobie nie jest czymś wyjątkowo polskim, ale na pograniczu polsko-niemieckim, gdzie ścierają się wpływy jedne i drugie, trzytaktowość jest cechą wyrażnie polską. Stwierdzają to zarówno badacz niemiecki folkloru mazurskiego Müller-Blattau, jak i muzykolog polski Windakiewiczowa. Müller-Blattau w swej wyżej cytowanej pracy *Zur Erforschung des ostpreussischen Volksliedes* stara się udowodnić, iż pieśń mazurska należy do rodziny niemieckiej, doszukując się w melodiach mazurskich przykładów i wpływów allemandy. Dowód na taką tezę wymagał jednak „wyłączenia tego co nieniemieckie” (*Aussonderung des Nichtdeutschen*)⁴²⁾, a taka operacja stawia pod

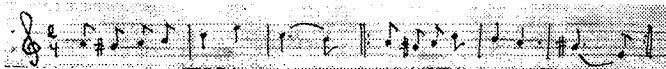
⁴²⁾ „Po tym opisanii i wyłączeniu tego co nieniemieckie uzyskuje dowód niemieckiego charakteru przeważającej ilości pieśni swoje nowe szczególne znaczenie”. (J. Müller-Blattau, op. cit., s. 57). „Gdyż ona wykazuje, że na Mazurach zachował się nieskażony, najcenniejszy zasób dawnej niemieckiej pieśni ludowej, zachowany i ukryty dzięki językowi, utrzymany przez siłę melodii”. (Tamże, s. 67—68).

znakiem zapytania wartość naukową całej pracy, która skądinąd przynosi i cenne przyczynki do charakterystyki muzyki polskiej. Przy „wylączeniu elementów nieniemieckich” wyląca Müller-Blattau także melodie z frazami trzytaktowymi, jako coś, co jest w odróżnieniu od melodyki niemieckiej charakterystyczne dla melodii polskich⁴³). Taki punkt widzenia schodzi się całkowicie z wynikami badań nad rytmiką ludowej muzyki polskiej Windakiewiczowej, która dochodzi do wniosku, że „zdanie trzytaktowe jest typem charakteryzującym dosadnie muzykę polską”, że „zasadniczym żywiołem muzyki typowej polskiej” „jest trzytakt”⁴⁴).

Owóż w materiale mazurskim Kolberga trzytaktowe rozczłonkowanie formalne występuje w 14 pieśniach (20%), bądź to jako zasada formalnej struktury fraz, (w nr 56 )

w nr 80 ) bądź też w zakończeniach pieśni. W czterech melodiach trzytaktowość jest wyłączną zasadą kształtowania podziału formalnego (nr 56, 187 — 3 3, nr 189 — 3 3 3, nr 361 — 3:/ 3/, w innych trzytaktowy podział występuje łącznie z dwu- lub czterotaktowym, w kilku zaś tylko w zakończeniach, co może być interpretowane jako wydłużenie dwutaktu do trzytaktu ze względu na zwolnienie ruchu⁴⁵).

nr 331 od Dziadłowa. Niboraa

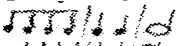


Nie uleasz panie co ja uleam, prosz mnie pięknie toć po- uleam.

Prz. 21.

- | | |
|---|---|
| 2. U naszego młynarza
jest tam Kasia z obrazu. | 4. Pójdź młynarzu do pana!
po jakiego szatana? |
| 3. Pan się o tém dowiedział,
po młynarza posłać dał. | 5. Młynarz idzie a duma:
a cóż ten pan do mnie ma? |

(30 stroftek)

Wartości taktu drugiego i trzeciego w dwu frazach trzytaktowych powyższej melodii (ćw ) uto z kropką — ósemka w zastępstwie półnuty) uważamy za „wypisane

⁴³) „Dalsze pouczenie zawdzięczam po raz pierwszy Ariom H. Alberta. W ich pierwszej części jest podana jednogłosowo i wielogłosowo „Aria polonica”, która przedstawia szczególnie typ specyficznie polskiej melodyki. Jest to tworzenie melodii z trzech taktów zamiast czterech. Oznacza to, że oczekiwana symetria 2 × 2 takty, zostaje na końcu skrócona. Odezwujemy przytym szczególnie niepokój i porywający rozmach melodii”. (J. Müller-Blattau, op. cit., s. 56).

⁴⁴) „W tym też znaczeniu spotykamy zdanie jednotaktowe, użyte zamiast następnika dwutaktowego, w zdaniu trzytaktowym, które jest typem charakteryzującym dosadnie muzykę polską”. „...ale tych (kadencji) szukać trzeba w dziale muzyki typowej polskiej, której zasadniczym żywiołem jest trzytakt”. „Ten trzytakt gra zupełnie taką rolę w budowaniu okresu naszej muzyki ludowej, jak zdanie czterotaktowe w muzyce klasycznej...”. (Helena Windakiewicz, *Rytmika ludowej muzyki polskiej*, Wista, t. XI, 1897, z. 4, s. 723, 727, 730).

⁴⁵) Karol Hławiczka, *Genetická analýza rytmiky oravských piesní*. Hudobnovedné štúdie III, Bratislava, 1959, Vyd. Slovenskej Akadémie Vied, s. 119—135.

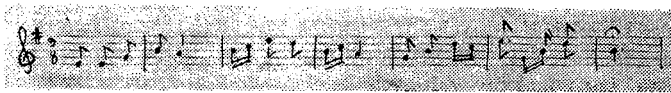
ritardanto", zwolnienie podyktowane względami wokalnego wykonania. Taka interpretacja tego zjawiska znajduje poparcie w fakcie, że w pewnej grupie melodii trzytakt jest zawsze frazą końcową np. nr 80 (2 2 3 3), nr 85 (2 2 3), nr 99, 104 (2 2 3 2 2 3), nr 224 (4 4 3), nr 316 (4/ 4 3, nr 388 (4 3), nr 440 (2 2 3 3).

Dodajmy do tego, że i sześciotakt, który jest tak charakterystyczny dla poloneza, jest pewną formą trójdzielności, bo albo powstaje z zestawienia trzech dwutaktów (2 2 2), co jest trzytaktowością w powiększeniu (3×2), albo z zestawienia dwóch trzytaktów (3 3). Takich melodii mamy w *Mazurach Pruskich* pięć (nr 81, 183, 240, 304, 342). Jeżeli doliczymy i te ostatnie do poprzednich, otrzymujemy liczbę 19 melodii o strukturze trzytaktowej (czyli 28%), przez co przynależność melodyki mazurskiej do rodziny melodii polskich jest mocno podkreślona.

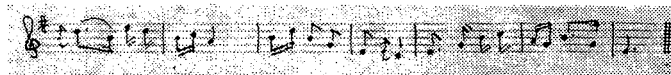
Jeżeli w końcu przejrzymy melodie mazurskie ze stanowiska ich treści rytmiczno-melodycznej, stwierdzamy wśród nich niewielką ilość form zamkniętych⁴⁶⁾; przeważają formy otwarte, w których coraz to nowe pomysły melodyczne rozwijają wątek melodyczny. A więc w dwuczęściowych melodiach przeważa forma A B (13x), w trzyczęściowych A B C (5x) i A B B (5x), w czteroczęściowych A B C D (4x), A B C C (2x), w pięcioczęściowych A B C D E, w sześcioczęściowych A B C D E F (2x), A B C D D E.

Przykładem sześcioczęściowej melodii typu 2 2 3 2 2 3, w której treść melodyczno-rytmiczna stale się zmienia i może być przedstawiona schematem: A B C D E F jest melodia pieśni nr 105 „Oj, niema wsianki”.

nr 105



Oj nie-ma wsianki jeno ow- sianki na tem rych- n.uskim po- lu



przy- prcawdź Bo- że, któ- re-go ko- cham na brontusieńkim ko- ntu.

Prz. 22.

2. Koń broniusieńki — chłop młodzusięńki,
jakże go nie szanować?
Dziewczyna młoda — śliczna uroda,
jakże jej nie całować?
3. Wyszia na pole — ustała w dole
pod zielonym jaworem,

⁴⁶⁾ Formami zamkniętymi nazywamy takie struktury formalne, w których zewnętrzne części identyczne co do treści muzycznej zamykają budowę niejako w jedną całość. Bela Bartók nazywa je strukturami architektonicznymi. (B. Bartók, *Das ungarische Volkslied*, Berlin—Leipzig 1925, s. 24—26; B. Bartók, *Slovenské ľudové piesne*. Bratislava 1959, zv. I, s. 33).

i wyglądała i spoglądała,
z której strony on jedzie.

itd. (Kolberg nie podaje dalszych strofek).

Giz. 79 por. n. 92

Elementem łączącym te cząstki o różnej treści melodyczno-rytmicznej może być poza wspólną tonalnością, przede wszystkim rytmika, w pewnych wypadkach powtarzająca się bez zmian od początku do końca, np. w nr 273, którego struktura formalna A B C D posiada pod względem rytmicznym wygląd jednolity: a a a a.

W porównaniu z tą zasadniczą tendencją melodyki mazurskiej formy zamknięte występują tylko sporadycznie: A B A (1x), A A B A (3x), A B B A (1x), A B C A C A (1x), A B A B A (1x). Zamiast powtarzania na końcu pierwszej frazy lub zdania, powtarza się raczej fraza lub zdanie drugie, np. A B A B (1x), A B C B (2x), A B C B C, A A B C D B. Te zjawiska melodyki mazurskiej wskazywałyby wyraźnie na niezawisłość melodyki tej od wpływów muzyki artystycznej i na pewną hojność w szafowaniu pomysłami melodyczno-rytmicznymi w coraz to nowym kształtowaniu linii melodycznej.

Na koniec jeszcze kilka słów o pokrewieństwie melodii *Mazur Pruskich* z melodyką polską ludową w ogóle. Już w *Pieśniach weselnych ludu* (Biblioteka Warszawska, 1848) oraz w *Pieśniach ludu polskiego 1857* wykazał Kolberg silną więź, jaka łączy pieśni mazurskie z pieśniami reszty Polski. W pierwszym wypadku cytuje 6 pieśni z 4 melodiami, w drugim 35 pieśni z 20 melodiami, będącymi wariantami pieśni znanych w całej Polsce. Mazurzy nie posiadają jakichś pieśni odrębnych, prócz może typowych pieśni związanych z uprawą i obróbką lnu, ich pieśni to pieśni znane tak pod względem tekstu, jak i melodii w innych dzielnicach Polski, co wykazujemy w *Uwagach szczegółowych do poszczególnych melodii Mazur Pruskich*. Spotykamy tu więc melodie pieśni dożynkowych: *Plon niesiemy, plon*, pieśni weselnych *Chmiela, Zielona ruta, A ty ptaszku krogulaszku*, pieśni miłosnych *Wezmę ją kontusz, Którędy Jasiu, Kąpała się Kasia w morzu*, żołnierskich *Idzie żołnierz borem, lasem*, balladowych *Jasio konie poił, Na Podolu biały kamień, Służył Jasio*, pieśń o burmistrzance itp.

Melodie tych pieśni, przede wszystkim o rytmach mazurkowych i polonezowych, są identyczne z melodiami występującymi w innych częściach Polski lub też tworzą warianty mniej lub więcej do nich zbliżone, należące do jednego i tego samego typu melodycznego. Najwięcej pokrewieństwa wykazują melodie mazurskie z melodiami Mazowsza polnego, leśnego i starego. Kolberg podkreśla w swych adnotacjach przede wszystkim łączność z melodiami i pieśniami Wielkopolski, a więc cytując głównie XII tom „Ludu”. Jak już wyżej zaznaczyliśmy pieśni mazurskie nie mają tych cech archaicznych, co pieśni Sandomierszczyzny czy Lubelszczyzny, a nawet Kurpiów. Są to pieśni prawdopodobnie co do typu pokrewne z wersjami pieśni

ludowych z wieku XVII, a może i XVIII. Ale ich melodyka jest nie mniej interesująca, nosząca ślady stałego rozwoju i przekształcania. Jest to pieśń ludowa pulsująca aż do ostatnich czasów mimo nie sprzyjających warunków — życiem, ulegająca zmianom, aktualizacji i stałej ewolucji. Dlatego też, mimo iż Kolbergowi nie udało się zdobyć większej ilości muzyki mazurskiej, tom *Mazur Pruskich* stanowi niezwykle cenny przyczynek, nie dający się niczym innym zastąpić, do całokształtu polskiej pieśni ludowej⁴⁷⁾.

D O D A T E K

Przegląd chronologiczny ważniejszych poczynań około zbierania i publikowania pieśni ludowych Mazur i Warmii zestawiony został w oparciu o nie drukowaną, przechowywaną w Pracowni Badania Muzyki Ludowej Instytutu Sztuki PAN, *Bibliografię pieśni ludowych Mazur i Warmii* dra Władysława Chojnackiego, który wprowadził tu jeszcze dalsze uzupełnienia.

1. 1798 *Niektóre swiatowe Pieśne pyisane od Mich: Thomascika d. 15 Ianuar 1798 w Krulewczu*. (Rękopis dawnej Biblioteki Miejskiej w Królewcu, zawierający 21 tekstów pieśni religijnych i świeckich — częściowy przedruk por. pozycje nr 88 i 108).
2. 1835 (Pieśń:) *Zielony lasek*. (W:) A. E. Preuss, *Preussische Landes- und Volkskunde oder Beschreibung von Preussen*. Königsberg 1835, s. 235—237. — (Pieśń wraz z melodią została zapisana przez pastora Pawła Pauliniego z Drygał, który melodię przystosował jako akompaniament do fortepianu).
3. 1836—1840 Gustaw Gizewiusz, *Pieśni Ludu z nad górney Drwęcy w parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej zbierane w 1836 do 1840-go roku przez X G. G.* (Rękopis Bibl. PAN w Krakowie 2559/II zawierający 462 pieśni z 31 melodiami — por. pozycje nr 78, 89, 109 i 112).
4. 1839 Gustaw Gizewiusz, *Pieśni, które lud wiejski w okolicach Osterode, w Prusach wschodnich, śpiewa*. „Przyjaciel Ludu”, Leszno 1839, nr 5—7, s. 39—40, 47—48, 53—54 (7 pieśni i melodii ze zbioru Gizewiusza).
5. 1846 Gustaw Gizewiusz, *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej a niewinnej młodzieży ułożył X. Gustaw Gizewiusz*. <Zeszyt pierwszy>. W Lipsku, w Ekspedycji słowiańskich Roczników 1846, s. VI, 81, 2 nlb. — (Zawiera kilka ludowych pieśni mazurskich).
6. 1846 Gustaw Gizewiusz, *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej i niewinnej młodzieży naszej*. W Lipsku (w księgarni słowiańskiej) 1846, s. VI, 77, 1 nlb. (Wydanie nieco odmienne od poprzedniego).
7. 1847 *Wisky, Masurisches Lied*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter”, t. 4: 1847, s. 51—54 — (tekst pieśni płonowej bez nut z Krukłanek wraz z niemieckim tłumaczeniem).

⁴⁷⁾ Na tym miejscu pragnę podziękować p. Emilii Sukertowej-Biedrawinie, kierownikowi Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, p. Ludwikowi Brożkowi, kustoszowi Biblioteki Śląskiej, oddział zabytkowy Cieszyn, w Cieszynie, p. mgr Irenie Chruscielowej z Wrocławia i dr Władysławowi Chojnackiemu z Leszna Wielkopolskiego za wydatną pomoc przy opracowaniu niniejszej rozprawy.

8. ok. 1848 (7 pieśni ludowych z nutami zebranych przez Marcina Giersza). Rękopis Biblioteki Kórnickiej PAN nr 1434 s. 65—66, 71—82).
9. 1848 Pieśni weselne mazurskie w pracy O. Kolberga pt. *Pieśni ludu weselne*. „Biblioteka Warszawska”, t. 3: 1848 s. 629—631 — (7 pieśni z 4 melodiami z akompaniamentem fortepianu).
10. 1853 *Piesne do spiewana posbierane przez Gustava Gerssa przy Handlu w Nycolaykach dnia Piersego Januara 1853*. (Rękopis Bibl. PAN w Krakowie nr 2773, zawierający 4 pieśni ludowe bez nut).
11. 1857 *Pieśni ludu polskiego zebrał i wydał Oskar Kolberg*. (Serya I), Warszawa nakładem wydawcy, 1857, I—XI, s. 3—448 (578). (Wśród pieśni — 36 mazurskich, 20 z melodiami, z tego z rkp. Gizewiusza 24 pieśni z 13. melodiami).
12. 1861 Karol Sembrzycki, *Powieści i pieśni dla Mazur*, Olecko 1861, s. 16.
13. 1867—1872 i później. (Zapisy pieśni mazurskich przez Wojciecha Kętrzyńskiego w okolicach Giżycka, przekazane O. Kolbergowi, dotąd nieodszukane).
14. 1872 Wojciech Kętrzyński, *Pieśni gminne ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich*, „Tygodnik Wielkopolski” r. 2: 1872 nr 7 s. 91; nr 8 s. 102; nr 9 s. 114; nr 10 s. 131; nr 11 s. 153 (54 pieśni bez nut).
15. 1872 Wojciech Kętrzyński, *O Mazurach* ([oraz] *Pieśni gminne ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich*). Poznań 1872, Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego”, s. 94. (Odbitka z „Tygodnika Wielkopolskiego” z dodaniem 54 pieśni mazurskich na s. 35—94).
16. 1876 Wojciech Kętrzyński, *Szkice Prus Wschodnich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, Lwów 1876 s. 252—253, 256—259 (cytaty pieśni mazurskich).
17. 1877 Franz Heyer, *Zwei Masurische Volkslieder*, „Altpreussische Monatsschrift” t. 14: 1877, s. 188—189 (tłumaczenie niem. bez nut).
18. 1878 Karol Emilian Sieniawski, *Biskupstwo warmińskie...* T. 1, Poznań 1878. (a) Obyczaje i pieśni weselne według P. Kiszporzkiego, s. 252—261, b) Piosnki ludu warmińsko-polskiego wg Galinowskiego, s. 262—270 — 15 pieśni bez nut).
19. 1879 Franz Heyer, *Masurische Volkslieder. Aus dem Polnischen übersetzt*. „Altpreussische Monatsschrift” 1879, s. 361—363. (Dokończenie artykułu pt. *Zwei masurische Volkslieder* z r. 1877. Również polskie cytaty).
20. 1882 Jan Liszewski, *Swaty warmińskie. Sztuczka teatralna w trzech aktach*. Gniezno 1882, s. 27 (pieśni obrzędowe warmińskie).
21. 1884 *Zehn masurische Volkslieder. Metrisch übertragen von H. Frischbier*, „Altpreussische Monatsschrift” t. 21: 1884, s. 59—80. (Pieśni dostarczyli nauczyciele: Sembrzycki z Olecka (1—4, 8—10), i Sakowski z Tylkowa (5—7). Teksty polskie i tłumaczenia niem. — Przedruk tekstów polskich przez Jana Kasprowicza, „Prace Filologiczne”, t. 2: 1887, s. 564, bez nut).
22. 1885 Hermann Frischbier, *Zur volkstümlichen Naturkunde. Beiträge aus Ost- und Westpreussen*, „Altpreussische Monatsschrift” t. 22:

- 1885, s. 218—234. (Przykłady pieśni mazurskich na s. 280, 285, 286, 292, 293, 303, bez nut).
23. 1889 Jan Sembrzycki, *Przyczynki do charakterystyki Mazurów Pruskich*, „Wisła” t. 3: 1889, s. 551—591 — (40 pieśni z 13 melodiami); t. 4: 1890, s. 400 — jedna w artykule Jana Karłowicza: *Systematyka pieśni ludu polskiego*; t. 4: 1890, s. 799—812 — (4 dalsze pieśni, razem 45 pieśni mazurskich, 13 z melodiami).
24. 1891 H[ermann] Frischbier, *Preussische Volksreime und Volksspiele*. „Altpreussische Monatsschrift” t. 28: 1891, s. 577—631; t. 29: 1892 s. 332—363. Odbitka: Königsberg in Pr. 1892 s. 87 (30 wierszy i pieśni polskich bez nut. Rec.: Hieronim Łopaciński, „Wisła” t. 6: 1892 s. 691).
25. 1893 Jan Karol Sembrzycki, *Wesele na Mazurach. Mowy placmistrzowskie z powiatu szczycieńskiego*. „Wisła” t. 7: 1893 s. 87—97 (20 utworów wierszowanych ze zbioru H. Frischbiera).
26. 1902 Franz Tetzner, *Die Slaven in Deutschland. Beiträge zur Volkskunde...*, Braunschweig 1902, s. I—XX, 1—520 (8 pieśni mazurskich s. 190—192, 207—208, w tym dwie po polsku z melodiami. Jedną z nich przytacza jako pieśń pracy Karl Bücher, *Arbeit und Rhythmus*, Leipzig 1924, s. 94).
27. 1904 *Spiewnik ludowy. Zbiór naszych najulubieńszych piosenek ludowych*, Olsztyn 1904. Gazeta Olsztyńska, s. 31.
28. 1911 Eduard Roesen, *Lebende Spinnstubenlieder. Nach Wort und Weise aus Volksmund in ländlichen Ostpreussen aufgezeichnet und erläutert. Nebst einigen Liedern aus dem hannoverschen Heidelande*, Berlin 1911, Deutsche Landbuchhandlung, s. 264 — (40 pieśni, 70 melodii) niemieckich pieśni ludowych z okolic Królówca, Frydłądu, Hławki, Gierdaw, Szczytna).
29. 1912 J. Belakowiczówna, *Pieśń ludowa z pod Zawad na Mazowszu Pruskim*. „Gryf”, r. 4: 1912, s. 330—331 z melodią.
30. 1915 *Pieśni gminne ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich*, „Kalendarz Mazurski na rok 1915”, s. 124—128.
31. 1917 Franz Heyer, *Masurische Volkslieder, aus dem Polnischen verdeutsch.* „Altpreussische Monatsschrift”, t. 53: 1917, s. 408—415 (16 pieśni w tłum. niem. — 3 polskie z nutami).
32. 1918 i później
(Akcja zbierania pieśni mazurskich z ramienia „Institut für Heimatforschung” w Królewcu (około 5000 pieśni i tańców nagranych z melodiami).
33. 1918 *Jutrznia. [12 pieśni bez nut używanych] przy szkolnych jutrzniach przez nauczyciela Karahla w Turowie, pow. Jańsborskiego*. „Kalendarz Królewsko-Pruski ewangelicki na rok 1918” s. 147—152.
34. 1918 Karl Plenzat, *Der Liederschrein. 110 deutsche, litauische und masurische Volkslieder aus Ostpreussen mit Lautensatz von Heinrich Scherrer*, Leipzig 1918, s. VI, 160. (22 mazurskich pieśni z nutami w tłum. niem. II wyd. 1922).
35. 1918 Karl Plenzat, *Vom masurischen Volksliede*. „Ostpreussische Heimat” r. 3: 1918, nr 30, s. 236—238.

36. 1920 Paul Przygodda, *Masurische Volkslieder*. (Aus seinem Nachlass veröffentlicht von K[arl] P[le]n[z]at. „Ostpreussische Wort und Werk, Beilage der „Ostpreussischen Zeitung“, z 1 II 1920.
37. 1923 Karl Becker, [5 pieśni ludowych bez melodii ze zbioru Karla Beckera z Monków, pow. Lec]. „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki na rok 1923” s. 130—133.
38. 1924 Karl Becker, [10 pieśni ludowych bez melodii ze zbioru Karla Beckera z Monków, pow. Lec]. „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangelicki na rok 1924”, s. 116—122.
39. 1924 *Pieśni gminne*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1924” s. 111—112.
40. 1925 Karl Becker, [2 pieśni ludowe bez melodii ze zbioru Karla Beckera z Monków, pow. Lec]. „Kalendarz Królewsko-Pruski ewangelicki na rok 1925” s. 126—127.
41. 1925—1926
Mazurskie pieśni gminne, „Gazeta Mazurska” oraz „Nowiny” zamieszczają pieśni ludowe z Mazur, 1925, nr 14—30, 1926, nr 4—25.
42. 1926 Karl Becker, [9 pieśni ludowych bez melodii]. *Nadestął Carl Becker z Monków ze zbioru starożytnych pieśni mazurskich, żeby nie poszły w zapomnienie*. „Kalendarz Królewsko-Pruski ewangelicki na rok 1926” s. 137—141.
43. 1926 Karl Becker, *Ostergebräuche in Masuren*. „Unser Masuren-Land” r. 1: 1926, nr 6, s. 1—2. (5 pieśni bez melodii).
44. 1926 H[ermann] Braun, *Aus der masurischen Heimat*. Angerburg 1926. (Na s. 280 — dwie pieśni mazurskie w oryginale i w tłumaczeniu niemieckim bez melodii).
45. 1926 Franz Kotzan, *Masurische Sitten und Gebräuche zwischen Weihnachten und Neujahr*. „Unser Masuren-Land” r. 2: 1926, nr 3, s. 1—5. (Zawiera m. in. 7 pieśni i przyśpiewek polskich wraz z niemieckim tłumaczeniem bez nut).
46. 1926 *Masurische Sprachproben aus dem Kreise Sensburg*. W: „Unsere Masurische Heimat”, 2 Aufl. Sensburg 1926, s. 399—402. 2 pieśni po polsku i niemiecku.
47. 1926—1932
(Mazurskie pieśni ludowe w tłumaczeniu niemieckim zamieszcza regularnie „Unser Masuren-Land” z lat 1926—1932, częściowo z nutami).
48. 1926 *Pieśni gminne*, „Kalendarz dla Mazurów na rok 1926”, s. 114—116.
49. 1927—1937
Akcja zbierania pieśni ludowych przeprowadzana z inicjatywą dyr. Biedrawy przez Koło Krajoznawcze młodzieży przy Państw. Seminarium Naucz. w Działdowie. Część z nich została wydrukowana w „Kalendarzu dla Mazurów”.
50. 1927 Karl Becker, *Masurisches Dichten und Singen*. „Unser Masuren-Land” r. 2: 1927, nr 1, s. 1—3. (Artykuł o zamilowaniu Mazurów do układania i śpiewania pieśni).
51. 1927 Karl Becker, *O Margrabowie*. *Stara pieśń nadestana przez Karla Beckera z Monków*. „Kalendarz Królewsko-Pruski ewangelicki

- na rok 1927" s. 114. (Toż w niemieckim tłumaczeniu: *Masurisches Volkslied. Umgedichtet von Karl Becker, Monken*. „Unser Masuren-Land" r. 3: 1928, nr 8, s. 6).
52. 1927 Paul Bachor, *Erntezeit in Masuren. Erntegebet, Erntespruch*, Plon. „Unser Masuren-Land", r. 2: 1927, nr 9, s. 7—8. (3 pieśni obrzędowe).
 53. 1927 *Pieśni mazurskie*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1927", s. 108—114.
 54. 1927 Emilia Sukertowa, *Mazurzy w Prusach Wschodnich*, Kraków 1927. (Na s. 166—176 — 15 pieśni).
 55. 1928 Paul Bachor, *Dem Volksliede nach!* „Unser Masuren-Land", r. 3: 1928, nr 4, s. 32; nr 5, s. 36—38; nr 7, s. 56 (12 pieśni).
 56. 1928 *Pieśni ludowe*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1928" s. 111—112.
 57. 1928 Kurt Rattay, *Das masurische Kirchenlied. Ein aussterbendes Volksgut*. W: Gedenkschrift für Hermann Albert, 1928 s. 125—132.
 58. 1929 Paul Firchow, Walter Kühn, *Ostpreussische Heimatlieder*, Jahr 1929, Schauenburg s. 16. (Zawiera m. in. kilka pieśni mazurskich).
 59. 1931 Hedwig Borowski, *Masurische Volkslieder. In deutscher Umdichtung. Musikalische Bearbeitung: Ewald L u k a t*. Königsberg [1931]. Gräfe & Unzer, s. 58, ilustr. (5 pieśni religijnych, 35 świeckich z nutami ze zbiorów K. Beckera).
 60. 1931 R. Goerigk, K. Willamowski, *Monografia wsi Turzy Wielkiej, pow. Działdowo, opracowali uczniowie III kursu Seminarium Naucz. w Działdowie*. (13 pieśni — 8 z melodiami).
 61. 1931 Karol Małłek, *Jutrznia Mazurska na Gody dla domów, szkół i zbiorów ewangelickich*, Nakładem „Gazety Mazurskiej" i Zrzeszenia Ewangelików Polaków, Warszawa 1931, s. 64. (25 pieśni z melodiami). II wyd. Działdowo 1939, III wyd. uzupełnione i poprawione, Olsztyn 1946. Przedmowa Emilii Sukertowej-Biedrawiny.
 62. 1931 *Mazurska pieśń żniwna*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1931", s. 99—100.
 63. 1931 Augustyn Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*. T. 1. *Wstępami zaopatrzyli: dr Jan Bystron* oraz dr Kazimierz Nitsch, Poznań 1931, s. XVIII, 252 (200 pieśni bez nut; t. 2, Leszno 1934, s. XXVIII, 134 (124 pieśni bez nut); T. 3, Kraków 1937, s. 142 (143 pieśni, razem 467 pieśni bez melodii).
 64. 1932 Hedwig Borowski, *Vier masurische Fabeln ins Deutsche übersetzt und bearbeitet*. „Masurischer Volkskalendar" r. 6: 1932, s. 75—76 bez nut.
 65. 1932 *Pieśni ludowe*. Mazurskie pieśni weselne. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1932" s. 101—104. (6 pieśni w tym 4 z nutami).
 66. 1933 Fritz Jöde, *Masurische Volkslieder*, „Singstunde", H. 70: 1933. (8 pieśni w tłum. niem. z melodiami zebranych przez nauczycieli Jeziorowskiego i Gunię).
 67. 1933 *Mazurskie pieśni ludowe*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1933" s. 93—97.
 68. 1934 Jędrzej Giertych, *Za północnym kordonem. <Prusy Wschodnie>*. Warszawa 1934. (Na s. 118—124, O pieśni ludowej na Warmii).

69. 1934 *Masurische Volkslieder, Herausgegeben vom Institut für Heimatforschung an der Universität Königsberg*, Berlin 1934, s. 61. — (Landschaftliche Volkslieder, Heft 26. — 50 pieśni z nutami zebranych przez J. Müller-Blattau w tłum. niem. Jeziorowski e o).
70. 1934 Joseph Müller-Blattau, *Masurische Volkslieder*. „Niederdeutsche Zeitschrift für Volkskunde”, r. 12: 1934, s. 164—176.
71. 1934 Joseph Müller-Blattau, *Zur Erforschung des ostpreussischen Volksliedes*, Halle 1934, s. 50. — „Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft”, H. 2. (43 melodie pieśni mazurskich bez tekstów).
72. 1934 Feliks Nowowiejski, *Warmijskie pieśni ludowe na chór mieszany a capella*, T. 1, Poznań 1934, Nakładem autora, s. 23 (5 pieśni).
73. 1935 Feliks Nowowiejski, *25 polskich pieśni ludowych z Warmii*, Poznań 1935, s. 55.
74. 1936 Karol Małłek, Arno Kant, *Mazurski Śpiewnik Regionalny — 25 pieśni mazurskich w układzie 2- i 3-głosowym*. Działdowo 1936; II wyd. Olsztyn 1947, s. 46.
75. 1936 *Mazurskie pieśni ludowe*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1936” s. 70—71. (Teksty 4 pieśni, w tym jedna z nutami, zapisane przez Karola Małłkę).
76. 1937 Karol Małłek, *Plon, dożynki na Mazurach*. Warszawa 1937, s. 22.
77. 1937 Karol Małłek, *Wesele mazurskie. Widowisko ludowe w pięciu aktach*. Warszawa 1937, s. 78 (18 pieśni z melodiami i przygrywkami).
78. 1939 Karol Hławiczka, *Zbiór pieśni ludowych z Mazowsza Pruskiego w roku 1836—1840*. „Śpiewak”, Katowice, nr 1, 2, 3, 4 (fragmenty tekstów, 1 melodia).
79. 1939 *Pieśni mazurskie*. „Kalendarz dla Mazurów na rok 1939” s. 89—90 (cztery pieśni z melodiami).
80. 1950 (Akcja zbierania folkloru muzycznego na Mazurach. Grupa olsztyńska regionalna nagrywa przeszło 6000 pieśni i tańców na taśmę magnetofonową).
81. 1951 Władysław Gębik, *Folklor muzyczny regionu warmińsko-mazurskiego*, „Muzyka”, 1951, nr 3—4, s. 37—48. (10 pieśni z nutami).
82. 1951 *Piosenka. Śpiewał gospodarz ze wsi Ramsowo, pow. Olsztyn*, zapisała C. Biela k ó w n a, „Poradnik Językowy”, 1951, z. 5, s. 28—29.
83. 1951 *Piosenki. Śpiewała gospodyni ze wsi Borki Wielbarskie, pow. Szczytno*, zapisała A. S a t k i e w i c z ó w n a; śpiewał gospodarz ze wsi R u m y, pow. Szczytno, zapisała M. K o r b e l ó w n a. „Poradnik Językowy” 1951, z. 6 s. 27—30.
84. 1952 Władysław Gębik, *Pieśni ludowe Warmii i Mazur, zestawili...* Olsztyn (1952), s. 152 — (77 pieśni z nutami).
85. 1952 Władysław Gębik, *Spoleczny sens badań nad kulturą ludową Warmii i Mazur*. „Polska Sztuka Ludowa” r. 6: 1952, nr 4—5, s. 189—197.

86. 1952 Marek Krupiński, *Pieśni ludu mazurskiego*, „Niedziela” r. 22: 1952, nr 19, s. 148.
87. 1952 *Mniol jeden uojciec trzi córy. (Pieśń ludowa)*. Orzyny, pow. Szczytno, zapisała H. Kurowska. „Poradnik Językowy” 1952, z. 1, s. 37.
88. 1952 *O wieku człowieczym — polska pieśń z Warmii (!) wg rękopisu z 1798 r. przepisał i podał ks. Wacław Siwiec*. „Niedziela”, r. 22: 1952, nr 19, s. 149.
89. 1953 [Władysław Chojnacki =] Jadwiga Cybulska, *Gustaw Gizewiusz — zbieracz pieśni ludowych*. „Słowo na Warmii i Mazurach” r. 2: 1953, nr 37, s. 4.
90. 1953 *Wjrzyj ti Marichno. (Pieśń ludowa)*. Wieś Pustniki, pow. Mrągowo, zapisała Alina Ścieborzanka. „Poradnik Językowy”, 1953, z. 2, s. 33.
91. 1954 *Koleśda mazurska. Mazury, zapisał w 1954 r. M. S.* „Kalendarz Warmii i Mazur” 1956 s. 192.
92. 1955 *4 pieśni ludowe z Warmii i Mazur, opr. J. M. Wieczorek*. Kraków 1956. — Polska Pieśń Ludowa, PWM, z. 25.
93. 1955 *Dwie pieśni warmińskie na chór mieszany w opracowaniu F. Nowowiejskiego*, Kraków 1956, s. 18. — Polska Pieśń Ludowa, PWM, z. 23.
94. 1955 Władysław Gębik, *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, Kraków 1955, PWM — (37 pieśni z melodiami).
95. 1955 Władysław Gębik, *Piosenki mazurskie*, Kraków 1955, PWM, s. 69, 2 nłb.
- 95a. 1955 *Pieśni ludowe Mazur i Warmii*, „Kalendarz Mazur i Warmii”, 1955, s. 200—205, ilustr.
96. 1955 *Pod Niborkiem biały kamień. (Pieśń ludowa)*. Grabowo, pow. Mrągowo, zapisał Michał Łesiów, „Poradnik Językowy”, 1955, z. 3, s. 116—117.
97. 1955 Marian Sobieski, *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, Kraków 1955, PWM, s. 235 — (116 pieśni z melodiami).
98. 1955 *Wybór pieśni ludowych*, t. I Państwowy Instytut Sztuki, Kraków 1955, PWM. Zawiera w dziale „Warmia i Mazury”, nr 96—112, s. 133—154 — 17 pieśni z melodiami.
99. 1955 *Z Mazur i Warmii. 6 pieśni ludowych na chór unisono i kapelę ludową, opr. J. Kołaczkowski*. Kraków 1955. PWM s. 14, 10 nłb.
100. 1956 *Pieśń żeńców. Mazury, zapisał w 1954 r. M. S.*, „Kalendarz Warmii i Mazur” 1956, s. 170.
101. 1957 *O Warmio moja miła*, zbiór pieśni warmińskich i mazurskich na chór mieszany, zebrał St. Markiewicz, Olsztyn 1957, PWRN s. 54. (Zawiera m. in. 16 pieśni ludowych z nutami).
102. 1957 *Poezja ludowa Warmii i Mazur. Antologia. Wybrał i opracował Tadeusz Oracki*. Warszawa 1957, PAX, s. 335, 1 nłb.
103. 1958 *Od Tatr do Bałtyku, wybór polskich melodii ludowych zestawili Adolf Chybiński*, PWM, 1958, s. 207—228 (w dziale: Warmia i Mazury — 11 pieśni z melodiami).

104. 1958 *Poeta, cieśla i bohater. Wieczornica poświęcona Michałowi Kajce*, opr. Kr. Berwińska. „Teatr Ludowy”, r. 36: 1958, s. 291—322 (8 pieśni z melodiami).
105. 1959 Ludwik Bielawski, *Materiały muzyczne z teki pomorskiej Oskara Kolberga*, „Muzyka” 1959, nr 1 (12), s. 43—57 (6 przykładów muzycznych).
106. 1959 Barbara Falińska, *Opowiadania i obrzędy ludowe na Mazurach i Warmii*, „Literatura Ludowa”, 1959, nr 3—4, s. 76—80.
107. 1959 Władysław Gębik, *Folklor Warmii i Mazur i jego polscy badacze w XVIII, XIX i XX stuleciu*. „Literatura Ludowa” 1959, nr 3—4, s. 13—25.
108. 1959 Władysław Gębik, *Rękopis Thomasicka*. „Literatura Ludowa” r. 3: 1959, nr 3/4, s. 55—61. (4 pieśni ze zbioru Thomasicka wraz z odpowiadającymi im tekstami z melodiami nagranych w latach 1951—1952).
109. 1959 Jarosław Lisakowski, *Rękopis pieśni mazurskich Gizewiusza*, „Literatura Ludowa” 1959, nr 3—4, s. 62—66 (5 pieśni z nutami).
110. 1959 Edward Matuszewski, *Nauka niemiecka a folklor Warmii i Mazur*, „Literatura Ludowa”, 1959, nr 3—4, s. 47—51.
111. 1959 Maryna Okęcka-Bromkowska, *Folklor Warmii i Mazur w Radio olsztyńskim*, „Literatura Ludowa”, 1959, nr 3—4, s. 87—92.
112. 1959 Tadeusz Oracki, *Zbiór pieśni mazurskich Gizewiusza*, „Literatura Ludowa”, 1959, nr 3—4, s. 37—39.
113. 1959 *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, praca zbiorowa. „Literatura Ludowa”, 1959, nr 3—4, s. 67—75 (10 pieśni z melodiami).
114. 1960 Artur Wycisk, *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesołej i niewinnej młodzieży naszej Gustawa Gizewiusza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1960, nr 2 (68), s. 213—235.
115. 1961 Władysław Ogrodziński, *Teka mazurska Oskara Kolberga*, „Prace i materiały etnograficzne”, T. XIX, Olsztyn 1961, s. 81—88.
116. 1962 Emilia Sukertowa-Biedrawina, *Świadomość narodowa na Mazurach i Warmii w pieśni ludowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1962, nr 1, s. 11—48.